

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17—w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 1—w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Toruń 800, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 278.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 4 grudnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Niemieckie starania o równouprawnienia zbrojeniowe rozwijają się planowo. Von Ribbentrop w Paryżu.

Paryż, 2. 12. Pisma donoszą, że von Ribbentrop po przyjeździe do Paryża uległ wypadkowi samochodowemu i szczęśliwie tylko lekko skaleczył się w nogę. Jak twierdzą w kołach dziennikarskich, von Ribbentrop był obecny wczoraj w izbie deputowanych na **przemówieniu min. Laval'a**. Dziś po śniadaniu u dep. Goya i przeprowadzeniu szeregu rozmów wysłannik kanclerza wyjechał do Berlina. **Ponowny jego przyjazd do Paryża w towarzystwie min. Hessa spodziewany jest w dniu 12 grudnia.** Przed wyjazdem von Ribbentrop wyraził dziennikarzom żywe zadowolenie z zętknięcia się z kombatantami francuskimi.

### Wywiad z min. Neurathem.

London, 2. 12. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath udzielił korespondentowi berlińskiemu Reutersa wywiadu, w którym oświadczył, że Niemcy gotowe są rozważyć życzliwie każdą propozycję pacyfikacji Europy. Von Neurath zaznaczył m. in.: „Niemcy są, rzecz oczywista, podobnie jak każdy inny naród zainteresowane, aby rozwiązać obawy i podejrzenia, które ciążyą w danej chwili nad Europą. Wszelka akcja, która ma to na celu, pewna być może życzliwej uwagi na Wilhelmstrasse. Ale niestety decyzje w tych sprawach nie zależą jedynie od Niemiec“.

Na zapytanie, czy debata w brytyj-

skiej izbie gmin może być uważana, jako nowa inicjatywa w kierunku rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego, von Neurath uchylił się od odpowiedzi, oświadczaając jedynie: „Należy oczekiwać, jakie skutki debata ta okaże“.

Na pytanie, czy p. Neurath uważa, że zbliża się chwila, w której Niemcy mogłyby rozważać ponownie swą decyzję porzucenia Ligi Narodów, minister odpowiedział: „Nasze stanowisko w tej sprawie wydaje się być tak łatwe do zrozumienia, że dziwnym jest, iż wogóle mogą być co do tego jakiegokolwiek wą-

pliwości. Termin „Liga Narodów“ oznacza oczywiście zgromadzenie partnerów w Europie, którzy mogą uzyskać postępek w obradach, o ile rokują na **równych podstawach**. Niemcy zawsze jasno podkreślały, że gotowe są współdziałać, o ile ich sprawiedliwe żądania zostaną rozważone, jak to niedawno szczerze i otwarcie sformułował gen. Smuts. Oczywiście jest jednak, że Niemcy nie mogą powrócić do Genewy, o ile nie zostanie całkowicie wyjaśnione, że **nigdy więcej nie będą traktowane w sposób niesprawiedliwie upośledzający“**.

### Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy marsz. Piłsudski. Bawił on przez 10 dni w Wilnie, gdzie przeprowadził gry wojenne z wyższymi oficerami. Na dworcu witał go premier Kozłowski, ministrowie oraz generalicja.

### Zmarły maszynista na parowozie pędzącego pociągu.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) Z Kielec donoszą, iż w pobliżu stacji kolejowej Miąsowa zdarzył się niezwykły wypadek. Oto maszynista, prowadzący pociąg, dostał nagle ataku serca i zmarł. Pociąg doprowadził do stacji palacz. Zmarły nagle maszynista Antoni Rederski został znieśiony z parowozu, pociąg zaś poprowadził w dalszą drogę maszynista zapasowy. (r)

## Dostojnik komunistyczny zabity w Leningradzie.

Moskwa, 2. 12. Agencja Tass donosi: Wczoraj o godz. 16.30 w Leningradzie zabity został z ręki mordercy, nasłanego przez wrogów klasy robotniczej, Sergusz Kirow. Zabójstwa dokonano w gmachu sowietu leningradzkiego (b. in-

stytut smolny). Sprawca zabójstwa został aresztowany. Władze ustalają i dentyeczność zamachowca.

Sergusz Mironowicz Kirow należał do t. zw. „starej gwardji bolszewickiej“. Był członkiem partji komunistycznej od r. 1904. Za rządów carskich odsiadywał za nielegalną akcję rewolucyjną długoletnie więzienie. Po rewolucji zajmował szereg wybitnych stanowisk w armji i partji. Ostatnio Kirow był sekretarzem centralnego komitetu partji komunistycznej, sekretarzem okręgowego komitetu partji komunistycznej w Leningradzie i członkiem centralnego komitetu wykonawczego ZSRR.

### Szczegóły zamachu.

Ryga, 2. 12. Z Leningradu donoszą: Wczoraj został zamordowany jeden z najbliższych współpracowników Stalina, trzeci sekretarz biura politycznego wszechzwiązkowej partji komunistycznej, Sergusz Kirow. W chwili, kiedy Kirow opuszczał gmach dawnego instytutu Smolnego, **nieznany sprawca oddał do niego kilka strzałów**. Kirow został **zabity na miejscu**. Zamachowiec rzucił się do ucieczki, ścigany przez agentów GPU, do których oddał kilka strzałów. Po krótkiej walce został obezwładniony i aresztowany. W czasie rewizji znaleziono przy nim **rewolwer z kilkoma magazynami**.

W związku z zamachem przeprowadzono w Leningradzie i w Moskwie szereg rewizji i aresztowań.

Na wiadomość o zabójstwie Kirowa, Kalinin zwołał w Moskwie nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego celem uczczenia Kirowa.

Znamienną jest okoliczność, że **poprzednik Kirowa w sowiecie leningradzkim, Urickij, również został zamordowany przez terrorystów, pochodzących z kół socjalistów-rewolucjonistów**.

### Oburzenie w Sowietach.

Moskwa, 2. 12. Ag. Tass donosi: Cała prasa zamieszcza mnóstwo rezolucyj, powziętych przez organizacje partyjne i robotnicze, potępiając zabójstwo Sergusza Kirowa oraz wyrażając **wierność najwyższym władzom partji komunistycznej ze Stalinem na czele**.

Komisariat obrony ogłasza komunikat, w którym nazywa Kirowa „jednym z najbardziej aktywnych organizatorów zwycięskiej armji sowieckiej na froncie wojny domowej“. Komunikat nazywa Kirowa „bolszewikiem ze stali“, którego walka z wrogami rewolucji proletariackiej będzie zawsze przykładem dla armji czerwonej.

Ogłoszona została odezwa, poświęcona pamięci Kirowa, podpisana przez wybitnych członków komitetu centralnego partji komunistycznej na czele ze Stalinem.

## Moraczewski skarży „ABC“ za zniewagę. Zdania świadków są podzielone.

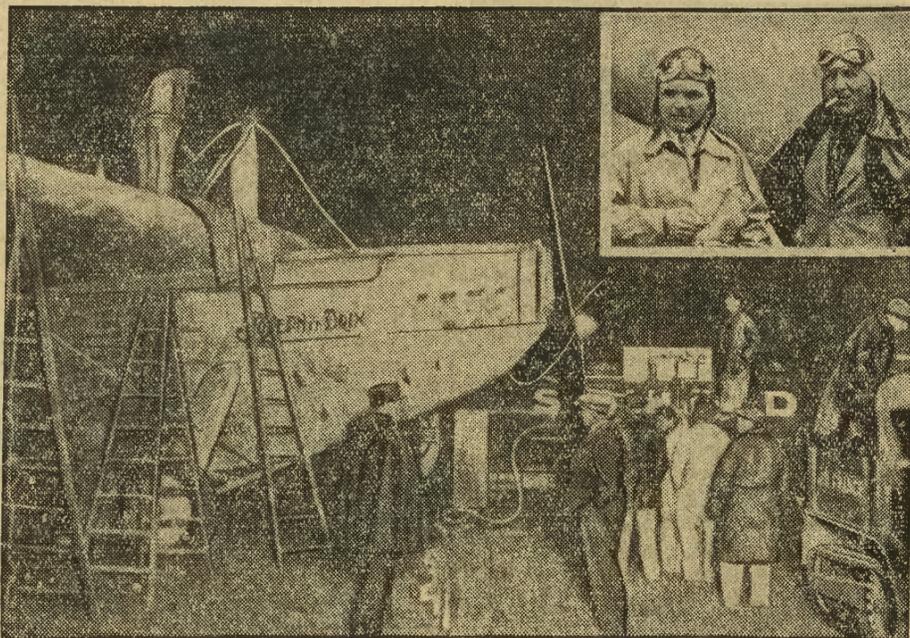
Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) W ub. sobotę przed warszawskim sądem okręgowym odbyła się sprawa z oskarżenia b. ministra Moraczewskiego przeciwko redakcji „ABC“ o zniesławienie. Redakcja zamieściła bowiem swego czasu artykuł, w którym nazwała Moraczewskiego intrygantem i paszkwilantem. Obie strony powołały cały szereg świadków. Z ramienia oskarżyciela zeznawał prezes płk. Sławek, który oświadczył, że zna Moraczewskiego od lat 30 i uważa go za człowieka honoru i uczciwości, bezwzględnie jednak dla swych przeciwników politycznych.

Prezesowi Sławkowi towarzyszył prezes sądu okręgowego, a gdy opuszczał salę rozpraw, adwokaci zegnali go ukłonem, powstając.

Gorsze świadectwo wystawił Moraczewskiemu senator Głabiński, który był swego czasu oszczerczo atakowany przez b. premiera, jakoby miał kuzyna defraudanta Józefa Głabińskiego, znajdującego u niego poparcie przy dostawach do wojska. Był to zarzut nieprawdziwy, gdyż sen. Głabiński nie znał wogóle takiego osobnika. Ponieważ nie

stawili się świadkowie gen. Rydz Śmigły i Wł. Grabski, sąd odroczył sprawę do 12 bm. (r)

### Francuski lot do Południowej Ameryki.



Dwaj świetni lotnicy francuscy Maurycy Rossi (u góry — z lewej) i Paweł Codos (z prawej) przedsięwzięli na specjalnym samolocie „Józef le Brix“ lot bez lądowania na dystansie Marsylja — Rio de Janeiro. Lotnicy francuscy nie są nowicjuszami i mają w swem posiadaniu światowy rekord długości lotu, wynoszący 9150 km. To już także wróżyć powodzenie ich nowemu za miarowi.

### Nowy biskup łódzki.

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł.) Jak donosi KAP, Ojciec św. Pius XI przeniósł bisk. Włodzimierza Jasińskiego z Sandomierza na wakującą stolicę biskupią w Łodzi. (r)

## Anglicy dodają 10 milj. funtów na zbrojenia.

Londyn, 3. 11. (PAT) Niedzielną gazetę „People” donosi, że w początku przyszłego roku rząd brytyjski wnieśli do parlamentu dodatkowy preliminarz budżetowy na dodatkową obronę imperjalną w wysokości 10 milionów funtów szterlingów. Będzie to tylko pierwsza transza brytyjskiego, olbrzymiego planu obrony imperjalnej, w którym wezmą również udział dominja, pokrywając też pewną część wydatków.

Sekretarz generalny komitetu obrony imperjalnej sir Honkey, który obecnie objeżdża dominja, nadesłał miał do Londynu sprawozdanie z odbytych tam w tym celu rozmów z rządami dominjalnemi. Nowy plan wzmacni obronę imperjalną i obejmować ma flotę, wojsko lądowe i lotnictwo, zarówno Wielkiej Brytanji, jak i dominjów.

Preliminarz 10 milionów funtów jest częścią ogólnej sumy na obronę imperjalną, która wynosi ogółem 150 milionów funtów.

## Wydalenie Polaków z Czechosłowacji.

Praga, 2. 12. Z Užhorodu donoszą, że władze czechosłowackie wydalily do Polski obywatelkę polską Klarę Dinn, zamieszkałą w Czechosłowacji od przeszło 12 lat, wraz z czworgiem małoletnich dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Starania o skierowanie sprawy na drogę normalnej repatriacji nie odniosły skutku (I)

## 40-godzinny tydzień pracy we Włoszech.

Rzym, 2. 12. Tytułem próby na podstawie porozumienia między federacją przemysłowców a syndykata robotniczymi, wprowadzono 40-godzinny tydzień pracy. Zarządzenie to będzie obowiązywało do połowy kwietnia. Ma ono na celu przede wszystkim zmniejszenie bezrobocia.

## Litwini czczą powstanie z 1863 r.

Królewiec, 3. 12. (PAT) Prasa litewska donosi, że w związku z 70-leciem powstania 1863 r., w którym wzięło udział wielu Litwinów — powstał projekt uczczenia straconych powstańców przez wystawienie pomnika na jednym z miejsc stracenia w Kownie.

## Nagroda amerykańska dla Finlandji.

Warszawa. Finlandja jest — jak wiadomo — jedynym krajem w pośród dłużników europejskich, który po wygaśnięciu moratorium Hoovera spłaca Stanom Zjednoczonym raty długu wojennego. Jak dowiaduje się agencja Press, rząd Stanów Zjednoczonych, uwzględniając to stanowisko Finlandji, zgodził się na udzielenie jej pożyczki w sumie 10 milj. dolarów na 4%. Jest to od lat 4 pierwsza pożyczka europejska na rynku amerykańskim. (r)

# Anglja pragnie jeszcze jednego paktu.

Londyn, 3. 12. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” twierdzi iż rząd brytyjski rozważa, jakie środki należy przedsięwziąć, aby zlikwidować sytuację wytworzoną przez nielegalne zbrojenia Niemiec. Na decyzję rządu brytyjskiego mają, według „Morning Post”, wpłynąć następujące trzy zasady: 1) Jednostronne wyrzeczenie się traktatu wersalskiego nie może być uznane. 2) Zrealizowanie równowagi zbrojeń w praktyce dokonane być może tylko w ramach ogólnej konwencji co do ograniczenia zbrojeń. 3) Francuskie żądanie bezpieczeństwa musi być zaspokojone.

W kołach oficjalnych największe znaczenie przywiązywane jest do pierwszej z tych zasad. Zgoda na dozbrajanie Niemiec mogłaby naruszyć podstawy stosunków międzynarodowych i stworzyć precedens, z którego Niemcy pierwsze skorzystały. Rząd brytyjski raczej woli widzieć Niemcy odosobnione, aniżeli na to się zgodzić. Rząd brytyjski z drugiej

# Włosi kandydatami do purpury kardynalskiej.

Citta del Vaticano, 2. 12. W związku z ogłoszonym o zbliżającym się konsystorzem prasa notuje następujące nazwiska kandydatów do purpury kardynalskiej: nuncjusz papieski w Paryżu Maglione, nuncjusz papieski w Madrycie Tedeschini, oraz nuncjusz w Wiedniu Sibilia. Ponadto wymieniane są następujące nazwiska członków Kurji Rzymskiej mgr. Massimi, dziekan audytorów Roty, mgr. Caccia Dominioni, mistrz dworu papieskiego, mgr. Jorio, sekretarz kon-

gregacji Św. Sakramentów, oraz mgr. Carinci.

W rachubę wchodzi również kandydatura arcybiskupa Buenos Aires Copello. Prasa włoska zauważa, że kandydatura arcybiskupa Buenos Aires jest jedyną kandydaturą zagraniczną, ponieważ obecnie kardynałowie nie włoscy mają większość w świętem Kolegium, które składa się z 26 Włochów i 27 cudzoziemców.

## Niemcy dążą do porozumienia z Watykanem.

Rzym, 3. 12. W związku z pobytem niemieckiego biskupa Barresa w Rzymie, krąży tu pogłoski, że Hitler pragnie w chwili obecnej osiągnąć czempredzej porozumienie z Watykanem, aby w ten sposób pozyskać sobie jeszcze przed plebiscytem katolików w Zagłębiu Saary.

Biskup Barres wyposażony został w

tym celu w daleko idące pełnomocnictwa. Hitler pragnie przywrócić duchownym katolickim wolność wygłaszania kazań oraz bronić ich przed atakami ze strony związku nowopogańskiej orjentacji religijnej.

Czy te zamiary są szczerze, należy powątpiewać.

# Hitler może się porozumieć z Francją na podstawie paktu wschodniego.

Paryż, 3. 12. Debata w Izbie nad francuską polityką zagraniczną została odroczone na trzeci tydzień miesiąca grudnia, ponieważ min. Laval wyjechał do Genewy celem wzięcia udziału w obradach w kwestji Zagłębia Saary, tudzież w sprawie noty jugosłowiańskiej. Do tego bowiem czasu postąpią rokowania dyplomatyczne z Rzymem, Londynem i Warszawą tak dalece naprzód, że min. Laval będzie miał możność poinformowania Izby o przebiegu tych rokowań.

Wedle opinji miarodajnych kół fran-

cuskich, odnośnie do zagadnienia Niemiec, może Hitler zapoczątkować tylko wtedy swoje rozmowy dyplomatyczne z Paryżem, jeżeliby oświadczył gotowość zbadania wspólnych wytycznych wschodnio-europejskiej organizacji pokoju wspólnie z Francją, Rosją Sowiecką, tudzież innemi państwami bezpośrednio zainteresowanymi w tej kwestji.

Dalszym krokiem Hitlera miałyby być przystąpienie Niemiec do deklaracji trzech mocarstw, poręczających niepodległość polityczną Austrii.

# Włosi nie wierzą w porozumienie z Francją.

Rzym, 3. 12. Po wręczeniu Lidze Narodów noty jugosłowiańskiej, zwróconej przeciwko Węgrom, polityczne koła włoskie dają wyraz przekonaniu, że podjęte przez min. Barthou dzieło zbliżenia francusko-włoskiego stanęło na martwym punkcie.

We Włoszech wie się dobrze, że nastroje we Francji, dotyczące zbliżenia francusko-włoskiego są bardzo rozmaite i że zbliżenie to zależy w dużej mierze od rozwiązania konfliktu jugosłowiańsko-węgierskiego. W ocenie tego konfliktu,

Włochy stoją zdecydowanie po stronie Węgier.

Liga Narodów — jak twierdzą koła włoskie — będzie musiała być bardzo ostrożna w wydaniu swego sądu co do konfliktu jugosłowiańsko-węgierskiego.

# Jak to będzie po zniesieniu w Sowietach?

## Optymizm rządu nie budzi zaufania.

Moskwa. Opublikowano mowę premiera Mołotowa, wygłoszoną na otwarciu komitetu centralnego partji komunistycznej. Szef rządu sowieckiego oświadczył m. in., że zniesienie systemu kartkowego na chleb jest wstępem do zniesienia systemu rozdzielczego wogóle, a umożliwiające zostało dzięki skolektywizowaniu rolnictwa, co dało państwu do dyspozycji wielkie zapasy zboża (650 milj. pudów w r. 1928 — półtora miljar- da pudów w roku bież.) Premier zapewnił, że Zw. Sowiecki jest pod względem aprowizacyjnym całkowicie zabezpieczony aż do nowych zbiorów (?) Premier stwierdził, że system rozdzielczy, z którego korzystało około 50 milionów ludzi, dawał pole do najróżnorodniejszych nadużyć.

Nowa cena chleba wynosić będzie od 80 kop. (ok. 3 i pół zł) do 1.50 r. (ok. 7 zł), zależnie od okolicy. Zapowiedziana podwyżka płac urzędniczych ma wynosić przeciętnie około 10 proc, gdy chleb zdrożał o 50%!!!

Premier Mołotow oświadczył, że państwo nie zamierza stwarzać z podwyższenia ceny chleba źródła dochodów i obróci nadwyżkę na zwiększenie płac i

## Zjazd posłów po diety.

### Czy kluby nie mają nad czem radzić?

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) W dniu 1 bm. zjechali się pp. posłowie po należne im diety. Dnia tego obradował jedynie klub Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tem odbyła się dyskusja nad dekretem Pana Prezydenta o odłożeniu rolnictwa. Poza tem była cisza. Nie obradował klub BB, który wogóle się nie zbierał po otwarciu sesji sejmowej. Ogólnie przypuszcza się, że dzieje się to dlatego, aby nie ujawniać publicznie tarć, jakie powstały w klubie BB. Ma je zażegnać w prywatnych rozmowach prezes klubu p. Sławek. Coś niecoś się mówiło w kuluarach o wystąpieniu na łamach sanacyjnego „Kurjera Porannego”, prezesa ludowców pos. Roga, który udzielił temu piśmie wywiadu, dając również do reprodukcji własną fotografię. Odlam radykalny sanacji nie ustaje w zabiegach, aby pozyskać lewicowemu odlamowi opozycyjne i wskrzesić jednolity front radykalny. (r)

## Nowe legitymacje urzędnicze.

Warszawa. Prezydium Rady Ministrów powiadomiło władze centralne, że w porozumieniu z ministerstwem komunikacji ustalona została nowa forma legitymacji dla funkcjonariuszów państwowych i ich rodzin. Legitymacje te mają równocześnie służyć jako dowód dla otrzymywania ulg przy przejazdach kolejami państwowymi, poczynając od dnia 1 kwietnia 1935 r. Zaopatrzenie pracowników państwowych w legitymacje będzie ukończono do dnia 1 marca 1935 r.

## Polska opanowała sytuację ekonomiczną.

Ryga, 2. 12. W związku z wiadomością o otwarciu nowych linii kolejowych w Polsce urzędowa „Brihwa Zeme” pisze, że Polska należy do tych nielicznych szczęśliwych państw, w których, mimo wszechświatowego kryzysu, życie idzie naprzód. Świadczy to o opanowaniu przez Polskę sytuacji ekonomicznej kraju (i daj nam Boże, abyśmy też w to uwierzyli — red.)

## Hausner przyleci do Polski.

Detroit, 2. 12. Stanisław Hausner znowu zapowiada lot do Polski. Dotychczas trudności natury finansowej stały na przeszkodzie lotnikowi, który już raz „próbował szczęścia”. Prasa polska donosi, że w ostatnich 2-ch miesiącach zebrano wśród Polonji na lot Hausnera przeszło 4.000 dolarów. Pozostaje do zebrania jeszcze przeszło 2.000, od których zapłacenia fabrykanci samolotu czynią zależne wypuszczenie maszyny z hangaru.

## Ponury listopad w Warszawie.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) W ub. miesiącu targnęły się w Warszawie na życie 124 osoby, w tej liczbie 23 z wynikiem śmiertelnym. Śmierć pod samochodem znalazły dwie osoby, rannych było 43. W wypadkach tramwajowych 36 osób zostało poranionych i 5 zabitych. Zabójstw było dwa. Przy pracy zginęły 3 osoby. Wskutek braku opieki troje dzieci poniosło śmierć. Wskutek poparzenia, zacczadzenia itp. wypadków śmierć poniosło 6 osób. Ogółem zginęły tragiczną śmiercią 34 osoby. Wczoraj otrula się w sodowiarni niej. Sitkowska, która zażyła 5 pastylek sublimatu i przewieziona do szpitala zmarła. Była ona w kinie ze swoim narzeczoną inż. W., z którym się posprzeczała i w stanie silnego zdenerwowania targnęła się na życie

Prof. Wincenty Lutosławski.

# Światy urojone.

(Dokończenie).

Świat urojony tworzy się nie tylko dokoła jednej osoby, w wyobraźni drugiej osoby, ulegającej złudzeniom, jakie różnica płci ułatwia. Zupełnie podobne bywają złudzenia uczeni wobec mistrza, żołnierzy wobec wodza. Po przez promienie sławy króla Słońca — Ludwika XIV — trudno jest dotrzeć do jego historycznej postaci. Ci, co mają sposobność zbliżenia się codziennego do wielkiego człowieka, wpadają w przeciwległą ostateczność i zapominają o rzeczywistości zasługach, które im zasłaniają drobne, azgowe małości — dlatego mówimy, że nikt nie jest wielkim człowiekiem wobec swego lokaja.

Lecz między jedną a drugą ostatecznością urojoną istnieje rzeczywistość, którą odkrywa tylko prawdziwa miłość w najbliższym współdziałaniu.

Około każdego wielkiego człowieka powstaje świat urojony legendy, która go wyolbrzymia. Podobne światy urojone snują się też wokół każdego idealnego hasła, które daje początek sekcje religijnej lub partji politycznej.

Życie istotne narodu i jego rzeczywiste powołanie w dziejach ludzkości jest tłem, na którym żerują rozmaite partje, stwarzając sobie światy urojone, dla wielce uproszczonego rzekomego rozwiązania zawitych zagadnień. Rzeczywistością jest żywy naród i jego przeznaczenia, zaś urojonymi światami są różne partyjne programy.

Podobnie rzeczywistością jest Kościół, a urojonymi światami są sekty, które ten jeden Kościół chciałyby zastąpić. Kościół powstał z rzeczywistych natchnień, mających źródło nadprzyrodzone. Sekty te są dziełem indywidualnych wyobraźni, które chcą rzeczywistość Kościoła zniszczyć i zastąpić je fantazją sekciarską.

Gdy kto całą rzeczywistość otaczającą go chce odrzucić i zastąpić ją światem urojonym, powstaje utopia społeczna. Najwięcej rozpowszechnioną utopją społeczną jest socjalizm, który rzeczywistość własności prywatnej chce zastąpić upaństwowieniem produkcji, nie zdając sobie sprawy z tego, że wszelkie nadużycia własności pozostają równie możliwymi, a nawet jeszcze wzrastają w potwornych rozmiarach, gdy ktoś rozporządza własnością całego państwa. Wtedy każda krzywda wynikająca z ułomności ludzkiej o tyle będzie większa i groźniejsza, o ile państwo ma większą

władzę niż jednostka. Równoległe z tem urojenie walki klas zastępuje rzeczywistość zgodnego współdziałania wszystkich klas w życiu narodowym.

Inny świat urojony stwarza rasizm, oparty na fałszywym mniemaniu o rzekomej wyższości rasy, gdy w rzeczywistości Europa oddawna żadnych ras odrębnych nie posiada i wszystkie współczesne ludy mają przodków rozmaitego pochodzenia. Dumny ze swej rasy Prusak pochodzi od przemocą zgermanizowanych Słowian, a często nawet od znieprawionych żydów. Przemoczenie różnic rasowych jest cechą każdego rzeczywistego życia narodowego.

Podobne urojone stwarza sobie fałszywizm, gdy sobie wyobraża, że jakimś wspólnym gestem nastroi wszystkich obywateli kulturalnego państwa, by stali się ślepiemi narzędziami woli jednego wodza. Napróżno ten wódz się wysila, by wytwarzać wokół swego imienia legendę — przez historję będzie on osądzony jako tyran i despota.

Utopją też jest wszelki imperjalizm, który w imię urojonej potęgi chce przemocą jednoczyć liczne ludy, nie umiając ich asymilować. Parodią imperjalizmu bywa zachłanny nacjonalizm, któ-

## MARZENIA LAT DZIECINNYCH

PODRÓŻE PO OBCYCH KRAJACH I DALEKICH OCEANACH

OTO NAGRODY

WIELKIEGO KONKURSU DLA RADJOSŁUCHACZY

POD HASŁEM

### Z LAMPĄ TUNGSRAM W ŚWIAT SZEROKI!

Szczegóły i warunki konkursu bezpłatnie we wszystkich firmach radiowych.



ry chciałby plemienne różnice przemocą usuwać, jak to czynił dawny panslawizm lub pangermanizm.

Różne wizje przyszłości, ukazujące ludzkość ujarzmioną przez sprawność maszyn i pozbawioną wszelkiej indywidualnej inicjatywy, są wynikiem jednostronnej wyobraźni takich autorów, jak Wells lub Bellamy.

Prawidłowy, normalny rozwój ludzkości wcale nie idzie w tym kierunku, któryby zrzeszenie ludzi uczynił podobnym do mrowiska lub ula. Postęp ludzkości zależy od twórczości indywidualnej i coraz to większej swobody jednostki w społeczeństwie.

Bardzo ciekawy obraz licznych światów urojonych dają nam dzieła różnych

pisarzy o sekciarzach i komunach. Jednym z najlepszych takich dzieł jest książka niedawno wydana (w 1934 r.) przez firmę Faber & Faber w Londynie, a napisana przez panią Ray Strachey p. t. „Group movements of the past” — czyli „Ruchy grupowe w przeszłości”.

Tytuł ten zawiera wyraźną aluzję do ruchu współczesnego, znanego jako Oxford group movement, stworzonego po wojnie przez luterańskiego pastora, który cały świat objeżdża, tworząc grupy ludzi wzajemnie sobie wyznających swe grzechy i publicznie obiecujących poprawę.

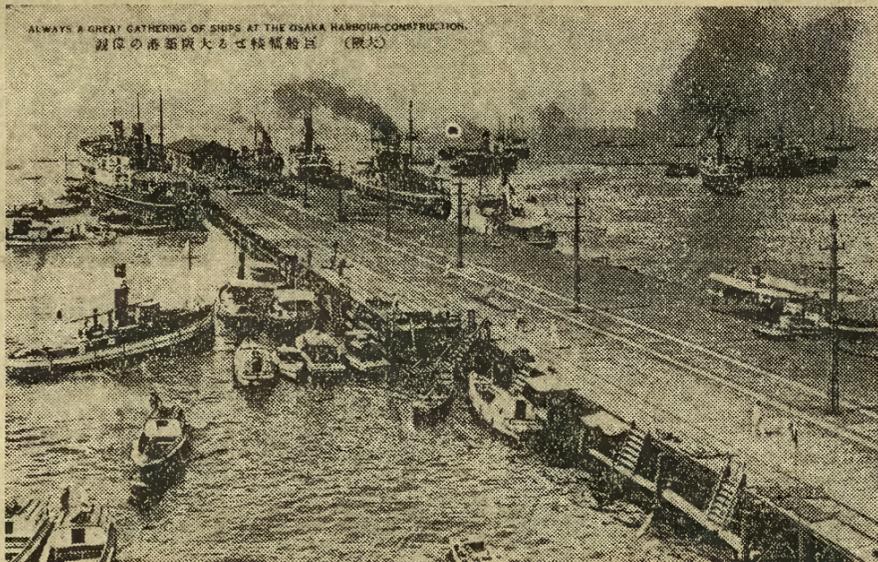
Przykład ten pobudza coraz to innych gości tych zebrań do naśladowania i wywołuje liczne nawrócenia, które polegają na publicznym przyznaniu się do przeważnie bardzo pospolitych grzechów i na dalszem znów podobnym nawracaniu innych, bez żadnego dogmatu ani programu wspólnego działania.

Takich grup powstało przeszło tysięcy w różnych częściach świata. Pani Ray Strachey przypomina, że ten ruch ma dawne precedensy w działalności sekciarzy amerykańskich i że zawsze w takich grupach jednostka bywa pozbawiona samodzielności, a panuje despotycznie nad każdą grupą jakiś przywódca taki, jakim dziś jest Frank Buchman.

Innego rodzaju świat urojony znajdujemy w żywocie Zofji Czarneckiej przez jej przełożoną Teresę Kalkstein. Obie te zakonnice wyobrażają sobie możliwość tak wyłącznego stosunku z Chrystusem, jakby on nie należał w równej mierze do wszystkich swych wyznawców.

Takie wyobrażenie pograża ową zakonnice w świecie zupełnie urojonym, pomimo jej cnót i poświęcenia. Siostra Zofja Czarnecka wyobrażała sobie, że Chrystus może szaleć z miłości ku niej. Niedawno toczyła się dyskusja pu-

## Dzisiejsza Japonia.



Molo pasażerskie w Osaka na wyspie Nipon. Zdjęcie nadesłał esperantysta inż. Takaki Sasaki.

Anastazja Drewnowska.

(53)

## Czarna Gozina

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wracając do wsi przez ośnieżony, księżycowy las, Franek zaklinał wszystkie złe moce, aby zatrzymały rywala w więzieniu na długie lata. Na myśl, co by się stało, gdyby Alwiczka wypuszczono, śmiło mu się w oczach. Nie wiedział, co by się stało. To tylko wiedział, że nigdy Zosia nie wydawała mu się taka cenna jak teraz. Urosła w jego oczach pod sam pułap. Zawsze mu się wydawała panienką.

Przystanął i splunął.

— Psiakrew, wszystko przez te książki. Struła się dziewczucha. Panie Boże, niech siedzi... Niech siedzi, bo i drugi raz nie wytrzymam. Nie wódz nas na pokuszenie, jako i my...

Doszły go wieści, że sprawa Alwiczka jest na dobrej drodze i że może go w końcu wypuszczą. Od tej chwili nie mógł sobie znaleźć miejsca. Uciekał do lasu, gdzie błagał się całymi godzinami, szukając w skołataną głowę ratunku. Nigdy w życiu nie napracował się tyle mózgiem, co przez te dni. Zmizerniał tak, że postarzał się o całe dziesięć lat. Matka, wodząc za nim zatroskanymi oczyma, przestrzegala:

— Fransiu kochany, bo oszalejesz od tego myślenia. Rękami ci robić, nie głową. Nic nie wymyślisz. Weź się lepiej i napraw mi chlew, bo się całkiem rozwali.

Chłopak zaśmiał się złowieszczo.

— Rękami? Dobrze mi, matko, radzicie. Rękami! Jużem raz spróbował.

Usiadł na niskim stołku koło komina i wsparłszy łokcie na kolanach, a twarz na rękach, znieruchomiał. Bujna czupryna spadła mu na czoło i oczy. Wśród jasnego, kędzierzawego pasma przebiegały wyraźnie srebrne nitki.

Myślał, myślał...  
— Franuś, kolacja gotowa. Chodź i pojedz se trochę, to ci ulży.

Odjął dłonie od zacerwienionych oczu i spojrzął po izbie. Na niskim stołku dymila miska żuru z kartoflami, zalanemi słoniną. Domownicy sadowili się naokoło na stołeczkach z cynowymi tyżkami w rękach, które jęły zaraz zgrzytać powoli o krawędź glinianej miski, objeżdżając ją dla ostudzenia nabranego wrzątku.

— Nie będę jadł.

Wstał, wyprostował się z wysiłkiem, przesunął kulakiem po oczach, splunął w kąt i sięgnął po czapkę i kożuszek.

— A jego gdzie niesie na taką zadymkę?

— Nie chodź, Franuś. Ziąb taki, jeszcze...

Nie słuchając protestów wyszedł do sieni. Po chwili za oknem przestoniatem białą zasłoną śnieżycy, mignęła ciemna sylwetka.

Poszedł.

Zastał Zosię samą. Rodzice byli na chrzcinach w sąsiedniej wiosce. Dzieci już się pokładły spać. Z kuchni rozlegały się nosowo pobożne pienia starej Józefki.

Na widok późnego i niespodziewanego gościa twarz Zosi przemieniła się wyrazem przestachu. Franek to zauważył i wnętrzem jego tarnęła złość.

— Nie radaś mi, Zosiu?

Odpowiedziała po swojemu szczerze:

— Nie. Poco siebie oszukujesz i mnie nie dajesz spokoju? Tak nam nic do siebie jak żywym do umarłych. Choćbyś jeden został na świecie, tobym cię nie wzięła. Prędejm się skryła pod tę ziemię.

— Choćbym jeden został, mówisz? Dawniej przychylniej na mnie patrzałaś. Ja wiem. To wszystko przez twoje go pana. Żeby nie on, tobys się powoli do mnie przekonała.

— Zmarnujesz się, dziewczucho — ciągnął łagodnym głosem — twojego pana prędko nie wypuszczą. Posiedzi tyle lat, że mu się tymczasem odwidzi. Jeszcze jak zwiędnie od tego czekania i żalu...

— To się odwidzi. Nie twoje zmar-twienie.

Franek westchnął ciężko.

— Nie wierz w niego. Jeżeli się nawet z tobą ożeni, to prędko tego pożałuje. U panów rozwieść się to chleb z masłem.

Zosia szła w milczeniu. Miała w kie-

szeni fartucha list od „królewicza”. Donosił, że może go już niedługo wypuszczą, żeby więc była dobrej myśli.

— Zosiu, jakby go skazali na dużo lat, tobys przecie nie czekała. Wstydby było, żebyś wyszła za takiego niedobrego. Ojciec by cię nie dał.

Spuszczona rzęsy dziewczyny zadrgały.

— To wszystko nieprawda, co na niego mówią — rzekła tonem fanatycznego przekonania. — Jakby nawet miał siedzieć, to niewinnie.

Franek szarpnął się za włosy.

— Baby wszystkie uparte, wiadomo — nie trzymał się irytacji — ale takiej drugiej jak ty, chyba jeszcze nie było na świecie. Słuchaj. Ostatni raz do ciebie przychodzę. Tak, czy nie, bo drugi raz prosił nie będę.

— Nie!

Wstał, mnąc w rękę baranią czapkę. Ona szła z pochyloną głową, pełna ostrego pragnienia, żeby się wreszcie wyniosł. W izbie panowała cisza. Tylko za zamkniętymi okiennicami zawodziła wichura i z kuchni dochodził nawrotami śpiewny, modlitewny lament starej Józefki. Zaskrzypiała podłoga. Franek odchodził bez pożegnania. Zosia nie podniosła głowy. Upięknęło sporo czasu. Zapomniała o nim. Zadumała się znów o tamtych. Była przekonana, że jest sama. Podniosła głowę, sięgając po nożyczki, leżące na środku stołu i z ust jej wydarł się okrzyk nagłego przerażenia. Franek stał w progu i patrzył na nią nieruchomym wzrokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bliczna między arcybiskupem Teodorowiczem a jezuitą ojcem Siwkim o autentyczność przeżył Teresy Neumann z Konnersreuth w Bawarii. Opowiada ona, że wzorem Katarzyny Emmerich, swoje przeżycia męki Chrystusa, które tak żywo czuje, że wyobrażenie jej wywołuje rany, podobne do tych, z których zasłynęła ongi św. Franciszek z Assyżu.

Arcybiskup uważa te stygmaty za dowód łaski nadprzyrodzonej; jezuita ostrzega, że mogą być wynikiem autosugestji. Biskupi bawarscy żądali, żeby Teresa poddała się obserwacji klinicznej pod ścisłą kontrolą lekarzy, lecz ona się temu oparła, bo woli swój świat urojony, niż rzeczywistość, którą mogłaby ukazać obserwacja.

Inne światy urojone kuszą tak zwanych okultystów, którzy sobie wyobrażają, że istnieją tajne grona mędrców, udzielających swym adeptom wtajemniczeń. W rzeczywistości wszelka istotna wiedza jest jawna i udziela się bez zastrzeżeń.

Okultyści wyobrażają sobie tajną wiedzę udzielaną w osobliwych okolicznościach. Ich wyznawcy, jak np. u nos znany Sedir, wyobrażają sobie nadludzką moc nad przyrodą i ludźmi, osiąganą przez wtajemniczenie, i gotowi są do ciężkich ofiar, aby to rzekome wtajemniczenie osiągnąć.

Rzeczywistość, której wtajemniczenie jest parodią, istnieje i nazywa się świętością. Święci osiągają cudotwórczą moc, ściśle pełniąc jawne przykazania Kościoła i wyrzekając się samolubstwa. Pokora i bezinteresowność wiedzą do cudownej mocy z łaski Bożej.

Okultyści chcieliby osiągnąć to samo bez łaski Bożej, w niezależności od Kościoła. Ambicja samolubna i pycha zastępują u nich pokorę. To ich pogrąża w świecie urojonym, wielce się różniącym od świata rzeczywistych cudów, które czynią Święci.

Poznanie tych różnych światów urojonych i uznanie ich za urojone, otwiera drogę do zrozumienia prawdziwej rzeczywistości. Podobnie szereg trafnych, dogmatycznych orzeczeń, czem Bóg nie jest, przygotowuje objawienie, czem Bóg jest w rzeczywistości.

Kto chce rzeczywistość w pełni poznać i na ten poznaniu oprzeć trafny pogląd na świat, ten nie powinien się uchylać od zbadania ludzkich urojeń. Ale na to, żeby je zbadać i nie stać się ofiarą bałamutnych przewodników, wiodących na bezdroża, trzeba przystąpić do tych badań, jak Słowacki zaleca w Królu Duchu, z tam światłem, które nam daje Kościół — a szczególnie z tem przeświadczeniem, że wiedza i mądrość nikogo nie zwalniają od przestrzegania powszechnie znanych praw moralnych.

Najwyższa mądrość nie da się osiągnąć bez cnoty i nigdy nie usprawiedliwia zbrodni. Więc baczmy na charakter i wartość moralną tych, którzy mają nas prowadzić. Gdy się okazuje, że szukają oni nadewszystko zysków materialnych lub zadowoleń zmysłowych, to na zaufanie nie zasługują. Mędrzec prawdziwy jest pokorny i nie szuka ludzkich holdów, ani też nie wyszukuje obudzonego u ludzi zaufania.

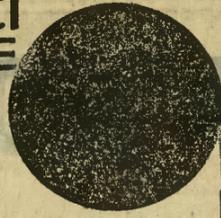
## Z KRAJU.

**Nowi panowie.** „Kurjer Lwowski” podaje wiadomość swego kołomyjskiego korespondenta R. Toporczyka, zawierającą opis nieruchomości, nabytych przez posła Sanojcę, „słynnego zwolennika wywłaszczeń bez odszkodowania”. Z notatki tej wynika, że p. Sanojca zakupił działki ziemi, względnie nieruchomości miejskie, za sumę ponad 40.000 zł i ponad 7.000 dolarów. No, no...

**Nowa placówka miłosierdzia chrześcijańskiego.** Ksiądz metropolita Sapiecha dokonał poświęcenia nowego zakładu dla starców, zbudowanego przez „Towarzystwo Dobroczynności” w Krakowie.

**O ratunek kościoła zniszczonego powodzią.** Piękny zabytek z XV wieku, kościół w Łopusznej, bardzo ucierpiał w czasie ostatniej powodzi, która nawiedziła Małopolskę, Świątynia,

## ZĘBY CZYŚCI I KONSERWUJE



**PULSA**  
PASTA DO ZĘBÓW

22597

będąca cennym zabytkiem architektury drewnianej, wymaga gruntownej i kosztownej naprawy. Ofiary można kierować pod adresem: ks. prob. Andrzej Braś, Łopuszna, p. Nowy Targ. Zakończony został w Wieliczce i Bochni, trwający od dwóch tygodni strajk salinariuszy.

szych. Na skutek decyzji kierownictwa, anatomicum, zajęcia praktyczne na drugim roku dla studentów-żydów zostały zawieszono. (r)

## Socjalści w obronie żydów.

**Warszawa.** W dniach najbliższych ma być zwołana w Warszawie konferencja robotnicza PPS i socjalistycznego żydowskiego Bundu. Na konferencji tej rozpatrywana będzie m. in. sprawa zwalczania antysemityzmu w Polsce. (r)

## Drobne wiadomości.

— **Ateny** obchodzą 100-lecie podniesienia miasta do godności stolicy Grecji.

— **Mieszkańca Klajpedy Leukajtiša** skazano na 3 miesiące więzienia za wywieszenie flagi ze swastyką.

— **Litewskie ministerstwo** wyznał zarządzo, że wszyscy rabini muszą kupić po jednej geście.

— **Nad Filipinami** szaleje gwałtowny tajfun. Radiostacje na Formozie otrzymują liczne sygnały s. o. s. od statków.

— **Chicagońska policja** aresztowała Johna Hamiltona, ostatniego członka bandy Dillingera.

— **Liczba dzieci w wieku szkolnym w Austrii** zmniejszyła się o 20% i wykazuje dalszą niepokojącą tendencję zniżkową.

— **Nieznanym ofiarodawcą** przeznaczyl 20 tysięcy szylingów na utworzenie w Salzburgu katolickiego instytutu prawnego.

— **Film polski „Pod Twoją obronę”** ma niezwykle powodzenie na Morawach i Słowacji.

## Wspólny front bezbożniczo-sekciarski.

W siedzibie sekty metodystów w Warszawie odbyło się wspólne zebranie delegatów związku wolnomysłcieli, sekty Farona (t. zw. kościół narodowy), badaczy Pisma św., t. zw. liberalnego kościoła katolickiego, stow. Agape (żydzi), Tow. Etycznego i innych sekt. Przewodniczył zebraniu **advokat świątkowski, poseł socjalistyczny.** Głównym referentem zebrania był **advokat Litauer** (żyd), który niezwykle agresywnie występował przeciwko Kościołowi katolickiemu i proponował utworzenie wspólnego zrzeszenia w celu obalenia konkordatu i przeprowadzenia ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach. W tym kierunku pracuje usilnie związek wolnomysłcieli, kolportując szeroko wśród ludu wydawnictwo p. n. „Blyski”. Sekretarz generalny związku wolnomysłcieli, **Dawid Jabłoński**, proponował, aby kierownictwo walki z Kościołem katolickim powierzyć wolnomysłcielowi. Sprzeciwili

się temu jednak przedstawiciele sekt. Po dłuższej dyskusji wybrano komitet, złożony z przedstawicieli bezbożników i sekciarstwa, do którego weszli m. in. Świątkowski, Litauer, Bauer, Jerzy Zieliński (duchowny sekty Farona) i Nau-miuk. Komitet ma wydać w niedługim czasie odezwę i urządzić wiece.

## Studenci żydzi na medycynie świętują.

**Warszawa.** W związku z zatargiem o trupy żydowskie, jaki wynikł na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego żydowskie organizacje pogrzebowe dostarczyły w roku bież. do prosek-torium zwłoki tylko 4 zmarłych żydów. Ta liczba trupów okazała się niewystarczająca i została wykorzystana przez pierwszy rok studjów, zabrakło natomiast preparatów dla roczników star-

## Zwierzciadło żydowskie.

# Nowy najazd na Polskę.

## Arabowie przeciwko żydom? — W Polsce najlepiej.

Najazd żydów na Polskę jest dla stosunków naszych charakterystyczny. Datuje on od czasów Kazimierza Wielkiego i trwa po dzień dzisiejszy. Zażyczenie miast naszych w Królestwie i Małopolsce nastąpiło w tak szybkim tempie, że **niektóre miasta mają dziś około 90 procent żydów.**

Handel i przemysł w województwach centralnych, wschodnich i południowych znajduje się prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Ostatnio żydzi postanowili podjąć najazd również na wieś polską, **wykupując ziemię**, gdzie tylko się da. Rozumieją oni bowiem dobrze, że wobec silnej konkurencji wzajemnej w Polsce mogliby znaleźć się w sytuacji przykrej i groźnej i dlatego chcieliby jak najprędzej opanować nasze wsie i osiedla.

Wobec faktu, że **na Polskę idzie nowy najazd żydowski zarówno z zachodu jak i wschodu**, żydzi podwili swe zabiegi około zdobycia wsi polskiej, tudzież zdobycia jak najdalej idących praw i przywilejów w zakresie umocnienia się w kraju naszym emigrantów żydowskich z Niemiec i z Rosji.

Posłuchajmy, co na ten temat pisze żydowski „Moment” w nr. 264:

„Jak wiadomo, na ostatniej naradzie Komitetu pomocy zbiegom niemieckim przy Lidze Narodów doszło do zgody między Polską w bardzo ważnej sprawie: Polska mia-nowicie zgodziła się na wydanie czasowych dokumentów wszystkim zbiegom z Niemiec, nie posiadającym paszportów.

Obowiązek ten przejęły na siebie również wszystkie pozostałe państwa europejskie.

Ta wyjątkowo ważna uchwała na rzecz zbiegów z Niemiec będzie wykonana w formie okólnika do władz administracyjnych.

Z tej pomocy będą również korzystali rosyjscy emigranci we wszystkich krajach europejskich, nie wyłączając Polski. Czasowe dowody osobiste otrzymają wszyscy emigranci z Rosji, którzy nie posiadają ani dowodów osobistych, ani paszportów nanse-rowskich”.

Nowy najazd żydowski na Polskę porusza niewątpliwie opinię polską do głębi. Nie dość, że Polska ma stanowczo za dużo żydów, to jeszcze nowe napływają do nas masy żydowskie, jak gdyby w Polsce nie było kryzysu i jak gdyby bezrobocie nie gnębiło

najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Dziwić się należy, że nowy najazd emigrantów żydowskich z zachodu i wschodu przyjmujemy z lekkim sercem. Żydzi tymczasem panoszą się u nas będa, uważając Polskę za najlepsze dla siebie eldorado.

Z Jeruzolimy donoszą, że w Berszebie odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem wielkiego muftiego Jeruzolimy zebranie szejków beduińskich i notablów miejscowych, na którym obecni złożyli uroczystą przysięgę na miecz i koran, że nie sprzedadzą swoich gruntów żydom. Ponadto uchwalono rezolucję, domagającą się od władz mandatowych wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny i wydania zakazu nabywania gruntów przez żydów.

Gdyby Polacy umieli zdobyć się na energiczną postawę względem żydów, toby kwestja żydowska zupełnie inaczej u nas wyglądała.

Pisaliśmy przed niedawnym czasem o 317 emigrantach żydowskich ze statku „Velo”, których przyjęcia odmówiono w Palestynie i w Grecji.

Obecnie donoszą ze Lwowa, że cała ta grupa emigrantów powróciła do Polski i znajduje się w Zaleszczykach.

Podróźnicy żydowscy pozostaną tam przez krótki czas do ostatecznego załatwienia ich dalszego losu, czem zajęły się odpowiednie organizacje żydowskie.

Polska jest więc względem żydów łaskawsza od Palestyny. F.

# Tam, gdzie ludzie opanowują powietrze... Wrażenia z kursu szybowcowego w Bezmiechowej

Najprzyjemniejszym momentem jakiegoś doznaje pilot szybowcowy jest chwila, gdy czuje, że szybowiec na którym leci, nie idzie lotem ślizgowym ku ziemi, lecz pozostaje na tym samym poziomie a nawet jakąś siłą niewidzialną wznosi go wyżej, coraz wyżej.

Chwilę taką przeżyłem w Bezmiechowej, gdy pierwszy raz wystartowałem do lotu żaglowego. A Bezmiechowa jest, jak wiadomo, centrum wyszkolenia szybowcowego w Polsce i zarazem miejscem bicia wszystkich rekordów szybowniczych.

Dużo trzeba przejść udręk, wiele walk stoczyć z knyplem i orczykiem, zanim się pozna tajemnicę sterowania w różnych warunkach i zanim instruktor zdecydował, iż można startować do lotu żaglowego przy sile wiatru 12—14 metrów na sekundę.

Przykrości te sownice jednak zostają nagrodzone gdy w czasie żaglowania z wysokości obserwuje ziemię. Chaty wiejskie podobne są wówczas do małych pszczołnych uli, ludzie jak robaczki a najwyższe sosny zdają się być mchem tylko.

Wieczór już był, gdy przyjechałem do Bez-

miechowej. Okna kasyna i pensjonatu były jasno oświetlone. Najwięcej jednak uwagę moją zwrócił duży biały szybowiec, ustawiony na starcie, który w wieczornym uroku wyglądał jak olbrzymi owad przyczajony w trawie. Kilku ludzi kręciło się z kolorowymi latarniami wokół niego, rozmawiając półgłosem.

Gdy po kilku minutach wyszedłem powtórnie na start, przygotowania do lotu były już ukończone, pilot siedział w kabinie szybowca.

Pada krótka komenda, liny gwałtownie się naprężają i na słowo „puść” słyhać suchy trzask otwieranego zamka ogonowego i szybowiec lekko szurający po trawie, spływa w ciemną otchłań...

Widać go, jak sunie wzdłuż zbocza, jak przechodzi ponad las i ginie w ciemnościach. — Po chwili dopiero ukazuje się w wirażu czarna sylwetka na jasniejszym tle nieba.

Przelatuje kilka razy ponad głowami, cicho jak nietoperz...

Po kilkunastu minutach zatacza olbrzymie koło, zwraca się ku zboczowi, silnie pikuje i następuje lądowanie pod górę.

To był nocny lot. W takie loty, trwające nieraz po kilka go-

dzin, obfitowała każda pogodniejsza noc w Bezmiechowej.

Przed rozpoczęciem szkolenia urządził kierownictwo szkoły wycieczkę, nazwaną przez uczniów-pilotów „wycieczką krajoznawczą”.

Celem tej wycieczki jest zapoznanie uczniów z terenem lotów, z miejscami lądowania i z rodzinnymi przeszkodami, które starannie należy omijać, aby — jak powiedział instruktor — czegoś nie „zaiwanic”.

Ukoronowaniem „wycieczki krajoznawczej” jest zwiedzenie „doliny słowiczej”, której nazwa pochodzi stąd, iż kilku już uczniów-pilotów zbyt blisko przysunęło się do niej, zostali porwani przez wiry duszące i wraz z szybowcem usiedli na drzewach jak ptaki.

Oczywiście, że każde lądowanie na drzewach „doliny słowiczej” kończyło się smutnie

Różni ludzie z różnym stopniem przygotowania szybowcowego przybywają do Bezmiechowej.

Są tacy, którzy głośno i szeroko opowiadają jak to latali na holu za samochodem. Lina była długa na 600 metrów, a oni wznosili się na szybowcu na wysokość 200 metrów. Opowiadają, jak pięknie „kręca” wiraże na 180° i jak latają na „Czajkach”.

Są inni znowu, którzy skromnie przyznają się, że wprawdzie zdobyli kat. „A”, latali jednak tylko na szybowcach „C. W. J.” i na niedziej wysokości.

Tak jedni jak i drudzy od najniższego pagórka rozpocząć muszą loty i szybko przychodzą do wniosku, iż wcale im to ujmę nie przynosi, gdyż nie trudno jest „splanować” z wysokości 200 metrów, gdy się ma do dyspozycji rozległe i równe lotnisko. Sztuką jednak jest wykonać prawidłowy lot na niedużej wysokości i gładko wylandować, gdy trzy czwarte drogi pokryte jest przeszkodami w postaci drzew, parowów i pól.

W tem kryje się tajemnica początkowych trudnych lotów w szkole bezmiechowskiej.

Gdy wszystkie trudności początkowe zostaną pokonane, gdy uczniowie przejdą kolejno fazy wyszkolenia, gdy start przesunie się stopniowo z „1/2 A” na „A”, na „1/4 C”, na „1/2 C”, na „C” zwykle i dojdzie do tak zwanego „wysokiego C”, to jest startu z punktu najwyższej położonego, wówczas bardzo często przychodzi mgła gęsta i biała jak mleko. Otula górę, szkołę, wszystkie drzewa i dusze wrażliwych pilotów, a prócz mgły od czasu do czasu przelatuje deszcz.

W dni takie zbiera się cała brać szybowcowa w sali kasyna. I martwi się.

Dla ludzi przyzwyczajonych do pracy, dni mgiel i deszczów są największą udręką. Z radością też witają rozpraszanie się mgły, obserwując równocześnie „kicę”, sygnalizującą pojawienie się wiatru pomyślnego do żaglowania.

Zygmunt Pajewski.

# Życie prywatne Adolfa Hitlera.

**Poczwórna abstynencja brunatnego kanclerza. — Wstręt do alkoholu, tytoniu, mięsa i kobiet.**

Intymne życie Adolfa Hitlera stanowi od lat przedmiot najwyższego zainteresowania zarówno licznych rzesz jego wielbicieli, jak i przeciwników. Dziwny tryb jego życia wskazuje wyraźnie, że kanclerz Rzeszy nie jest człowiekiem normalnym. „Nazi” uważają to oczywiście za niezbity dowód geniusza „Führera”.

Dziwna jest zwłaszcza awersja (wstręt) Hitlera do wszelkiego rodzaju alkoholu, do nikotyny i do mięsa. Hitler pije tylko czystą wodę lub mleko, nie uznaje ani kawy ani herbaty, nie pali, odżywia się nabiałem, jarzynami i owocami, przyczem najulubieńszą jego potrawą jest jajecznica, a jedyną, dosłownie jedyną namiętnością są kremowe ciastka, które spożywać potrafi w fantastycznych wręcz ilościach.

Najdziwniejsze jednak, niestosowne do całej jego sylwetki romantyka i fantasty jest jego życie erotyczne, czy też raczej brak jakiegokolwiek życia erotycznego. Ani jego entuzjaści, którzy radziły w swoich monografiach „uczłowieczyć” go trochę przez opowiedzenie obligatoryjnej w życiu każdego bohatera historii jakiejś wielkiej miłości młodzieńczej, ani jego przeciwnicy, wścążący zrazu za jakimś kompromitującym szczegółami z jego trybu życia seksualnego, nie potrafili odkryć ani śladu jakiegokolwiek jego erotycznego przeżycia. Z dumą wyrażają się hitlerowcy o swoim wodzu: „Unserem Führer kann man keine Weibergeschichten nachsagen!” Ale ta duma pomieszana jest z sporą dozą zażenowania...

Przed kilku laty, kiedy istniała jeszcze w Niemczech wolność prasy, opisywały początkowo dzienniki lewicowe, że Führer jest **homoseksualistą**. Ale wersja ta okazała się rychło **nieprawdziwa**. To też przeciwnicy próbowali wytoczyć przeciw Hitlerowi działa grubszego kalibru, zarzucając mu **najrozmaitsze rodzaje perwersji**, w szczególności zaś — **sodomizm**. Ale wszystkie te **insynuacje**, nieoparte żadnymi dowodami, ani nawet jako tak wiarogodnymi pogłoskami, musiały wkońcu ucichnąć.

A jednak życie seksualne Führera — czy też, jak powiedzieliśmy: brak jakiegokolwiek życia seksualnego — nie przestawał stanowić przedmiotu troski, domysłów i plotek całego społeczeństwa. **Czyżby nie był normalnym mężczyzną?** Nie umiano sobie tej tajemnicy wytłumaczyć. I nie tylko żadne tanięj sensacji szerokie tłumy, ale nawet koła poważnych uczonych, psychologów i seksuologów, a wraz z nimi inteligentne sfery niemieckie zaczęły coraz poważniej zastanawiać się nad tem, jak wytłumaczyć **dziwną, wszechstronną wstrzemięźliwość człowieka, który stanowi ideal poczwórny abstynenta, okazującego wyraźną awersję do alkoholu, nikotyny, mięsa i kobiet**. Można bez przesady powiedzieć, że różne pogłoski i komentarze nie tylko uwlaçały czci należnej Wodzowi, ale groziły wręcz przyćmieniem jego popularności.

Przebąkiwano wprawdzie cośnięcoś o stosunku, który miał go rzekomo łączyć z  **młodą aktorką filmową, Margaretą Slezak, córką sławnego śpiewaka**, ale

## Niebieskie jajko.

Wystawa drobitu w Londynie stała się niespodziewanie terenem sensacji: kura złożyła niebieskie jajko. Eksperti byli zdumieni, bo nigdy jeszcze nie zdarzyło się widzieć jaja kurzego o podobnym zabarwieniu. Jajko zarówno wielkością jak i barwą, przypomina raczej jajo kacze. Wszyscy zaglądali pokolei do klatki, aby się przekonać, czy kura nie okaże się przypadkiem kaczką. Ale kura była najprawdziwszą kurą, choć dość dziwną, pochodziła bowiem z dalekiego kraju Araucanji, leżącego w południowej Ameryce. Ten rodzaj kury nosi nazwę „Araucunas”.

i dookoła tej „miłości” powstawały tylko anegdoty, pełne pikanterji i obrzydliwości. Zdaje się, że sama panna Slezak, pełna temperamentu dwudziestoletnia dziewczyna, w gronie swych kolegów i koleżanek nie umiała utrzymać języka za zębami, opowiadając o pewnych **fizycznych defektach pięknego Adolfa**, niezdolnego ponoć do kontynuowania najszlachetniejszej z ras świata. W każdym razie popularność panny Slezak przez jakiś czas wzrosła niewspółmiernie do jej bardzo miernych zasług dla niemieckiego filmu. Mieszkała ona stale w Monachjum, gdzie zaangażowana by-

ła w jednej z tamtejszych wytwórni, a Wódz, dzieląc wówczas swój czas pomiędzy stolicą Rzeszy a stolicą Bawarii, za każdym pobytym w Monachjum, składał małej blondynecce regularne wizyty. Ich **dziwna przyjaźń**, o której nikt nie potrafił nigdy dowiedzieć się z ust Wodza czegoś bliższego, trwała parę lat. Ale ani skromne mieszkanie Margaretę Slezak, ani wcale nieukrywane i niczem podejrzeń nie budzące wizyty Hitlera nie pozwalały absolutnie na snucie wniosków, jakoby mała aktoreczka była metresą wielkiego Wodza.

## Żydowski agent zesłany do Koronowa.

**Przestępca groźny dla obrotu handlowego.**

Surowy wyrok zapadł w sądzie okręgowym w Warszawie na groźnego aferzystę Grzegorza Lubelskiego, żyda, noszącego podwójne nazwisko Lubelski vel Wolf. Był on 18 razy karany przez różne sądy w całym kraju za oszustwa na szkodę wielu firm. Specjalnością Lubelskiego były nadużycia przy sprzedaży kawy, kakao i herbaty. Występował on jako zdolny agent i akwizytor, dostarczający mnóstwa zamówień. Zamówienia były podrabiane, a towar przepadał. Ostatnia sprawa tego rodzaju znalazła się na wokandyje sądu okręgowego. Sędzia Dąbrowo wymierzył Lubelskiemu za nowe przestępstwo rok więzienia i po odbyciu kary postanowił go osadzić w zakładzie poprawczym w Koronowie.

Sądy umieszczają w tym zakładzie recydywistów, zagrażających bezpieczeństwu i porzą-

kowi publicznemu. Najkrótszy okres czasu pięć lat może być przedłużony w razie krnąbrności więźnia o nowe pięć lat.

W motywach wyroku, zsyłającego Lubelskiego do Koronowa, podkreślono, że zagraża on obrotowi handlowemu od szeregu lat, narażając różne firmy na poważne straty.

**NA ŚW. MIKOŁAJA**  
NAJPIĘKNIEJSZY PODARUNEK  
KRAWAT Z FIRMY  
**RECORD CRAVATES**  
BYDGOSZCZ — GDANSKA 5.  
ODDZIAŁY: KRAKÓW, WARSZAWA, LWÓW

## 15-lecie Tow. Kupców Samodzielnych w Świeciu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent: W stałym lokalu posiedzeń odbyło Tow. Kupców Samodzielnych swe uroczyste zebranie, poświęcone 15-leciu towarzystwa. Obrady zajął przy licznych udziałach członków prezes p. dyr. Braun, który też następnie poświęcił kilka słów historii miejscowego zrzeszenia kupców. Inicjatywę do założenia Tow. Kupców rzucił śp. Leon Neumann, znany i zasłużony dla polskości na tutejszym terenie działacz, który też 4 lata pełnił obowiązki prezesa.

Praca towarzystwa w zaraniu jego istnienia była mozolna, ale ofiarna, bo członkowie, których liczba stale wzrastała, chętnie garnęli się do pracy organizacyjnej. Prezesami towarzystwa byli kolejno pp.: śp. Leon Neumann, dyr.

Leon Donarski, A. Karwasz, Zygmunt Szczepański; od 5 lat zaś prezesurę dźwierz ku zadowoleniu członków p. dyr. Hipolit Braun.

Omówiono też sprawę obchodu jubileuszu Tow. Kupców w Grudziądzu, na który z ramienia towarzystwa pojedą jako delegaci pp. sekretarz Kuberski i skarbnik Wardziński.

Miejscowe kupiectwo zainteresowało się też żywo konkursem okien wystawowych i sporo już zgłosiło gotowość wzięcia udziału w tym wysiłku pracy. Omawiano jeszcze sprawę szkoły kształcącej dla uczniów kupieckich i wreszcie postanowiono zaprotestować przeciwko zamierzonej likwidacji punktu kontrolnego Ubezpieczalni Społecznej.

## Jubileusz prezesa Dyrekcji Kolejowej w Toruniu.

1 grudnia br. upłynęło 15 lat od chwili objęcia przez p. inż. Bogusława Dobrzyckiego stanowiska prezesa Dyrekcji Kolejowej w polskiej służbie kolejowej. Czciogodny Jubilat od zarania polskiego kolejnictwa w niepodległej Polsce przez lat 15 piastuje ten odpowiedzialny urząd i jest najstarszym w służbie prezesem Okręg. Dyrekcji P. K. P.

Inż. Bogusław Dobrzycki urodził się 23 listopada 1875 r. w Poznaniu, gdzie uczęszczał do gimn. Marii Magdaleny. W czasie pobierania nauk należał do zakonspirowanych kolek niepodległościowych, w których młodzież kształcąca się zajmowała się krzewieniem języka i ducha polskiego w okresie niewoli pruskiej. W okresie tym kolegował z obecnym ambasadorem Rzplitej w Paryżu Alfredem Chłapowskim.

Po odbyciu służby wojskowej we Wrocławiu zacy Jubilat ukończył wyższe studia na politechnice w Brunświku, uzyskując w r. 1910 dyplom inżyniera budowy maszyn. W czasie wojny światowej służył w lotnictwie, w randze ppor. obserwatora. W roku 1916 wojskowe władze niemieckie wydelegowały go na stanowisko naczelnika urzędu wodnego we Frankopolu nad Bugiem, gdzie pomimo, iż był oficerem niemieckim, bronił interesów ludności polskiej przed nieprawem rekwiizycjami oraz przyczynił się w wielkiej mierze do budowy domków chłopskich w stylu polskim.

Następnie został przeniesiony do Torunia, gdzie budował stację lotniczą, później brał udział w pracach konferencji pokojowej niemiecko-sowieckiej w Brześciu nad Bugiem.

Ostatnie miesiące przed zakończeniem woj-

ny spędził w lotnictwie w Poznaniu będąc jednocześnie delegatem półtajnej Rady Ludowej.

Od roku 1918 stał się organizatorem polskiej komunikacji kolejowej, szosowej i wodnej na terenie poznańskiego. W roku 1919 objął stanowisko prezesa Dyrekcji Kolejowej w Pozna-

## Maszynka do robienia pieniędzy

**Najniebezpieczniejsza dziedzina postępu.**

Na granicy francusko-hispańskiej przyłapano dwóch podejrzanych osobników, którzy nieśli jakieś dziwne przyrządy o nieznanym celu. Przekonawszy się, że nie są to maszyny piekielne, miejscowi policjanci przystąpili do zbądania tajemnicy. Okazało się, że są to przyrządy do „fabrykowania” pieniędzy. Sprytni oszuści wkładali do środka parę banknotów i następnie demonstrowali swój wynalazek naiwnym. Maszyna wyrzucała prawdziwe banknoty i chciwi wieśniacy płacili za nią wielkie sumy.

Oszustwo było specjalnie sprytnie obmyślane, bo żaden z poszkodowanych nie mógł przecież poskarżyć się policji że sprzedano mu zły aparat do fałszowania pieniędzy.

Mało zdajemy sobie zazwyczaj sprawy, jak wiele pomysłowości, a nieraz nawet geniuszu kryje się w poszczególnych oszustwach. Są one nieraz świadectwem ludzkiej inteligencji, która sobie postawiła za cel sprytnie omińnięcie nakazów prawa czy policji.

Spójrzmy chociażby do codziennej kroniki kryminalnej. Nawet autorowie powieści kryminalnej nie mają takiej

ni i już na tem stanowisku pomagał w organizacji kolei górnośląskiej, kładąc na tem polu wielkie zasługi.

W 1922 r. jako delegat Ministerstwa Komunikacji w bardzo trudnych warunkach został wydelegowany do przejęcia z rąk niemieckich kolei górnośląskich, obejmując od 1926 r. do 1928 r. kierownictwo Dyrekcji Kolejowej w Katowicach, a później Dyrekcji Gdańskiej i ostatnio Dyrekcji Toruńskiej.

W Wolnym Mieście Gdańsku położył wielkie zasługi w odpolszczeniu polskiego kolejnictwa oraz swą pracą i opieką wydatnie wspomagał Macierz Szkolną, Kolonję Polską i wszystkie organizacje polskie, których do tej pory jest członkiem i prezesem honorowym.

Przeniesienie Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Torunia i częściowo do Bydgoszczy, które wydawało się wprost niemożliwe inż. Dobrzyckiemu tylko zawdzięcza.

Ze czciogodny Jubilat dobrze się zasłużył sprawie polskiej, świadczy fakt, że został odznaczony medalem Niepodległości, orderem Polonia Restituta, Krzyżem Komandorskim i innymi. Z okazji tej korzystając, składamy prezesowi Dyrekcji Kolejowej w Toruniu inż. Dobrzyckiemu serdeczne życzenia, aby Bóg nie szczędził zdrowia dla owocnej pracy ku chwale Ojczyzny.

## Wdowa po dyr. Koehlerze nie otrzyma odškodowania

W warszawskim sądzie rozjemczym dla spraw ubezpieczeń od wypadków znalazła się sprawa wytoczona przez wdowę po dyrektorze Koehlerze, zabitym przez Blachowskiego. Wdowa domagała się zasądzenia na jej rzecz 24.000 zł tytułem ubezpieczenia od wypadków, twierdząc, że śmierć Koehlera nastąpiła przy pracy, gdyż przez miejsce pracy rozumieć należy również drogę z pracy i do pracy.

Jak wiadomo zabójstwo Koehlera nastąpiło gdy dyrektor udawał się z biura na obiad. Sąd rozjemczy wyrokiem ogłoszonym w dniu wczorajszym **żądanie oddalił**.

## Zaświadczenie starostów w szkolnictwie prywatnem.

Warszawa. Obowiązujące od r. 1932 przepisy postanawiają, iż założyciele, dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych muszą zabiegać w starostwach o wydanie zaświadczeń o ich zachowaniu się pod względem moralności oraz lojalności w stosunku do państwa.

W praktyce powstały wątpliwości, w jakiej formie starostowie odmawiać mogą udzielenia żądanego zaświadczenia. Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło, iż w przypadkach, gdy opinia władzy wypadła ujemnie dla kandydata pod względem moralnym albo lojalności państwowej należy odmawiać wydania zaświadczenia. Odmowa taka winna być wydana na piśmie bez faktycznego uzasadnienia tej decyzji. (r)

**Jeżeli chcesz Polski wielkiej i silnej naucz czytać analfabeta.**

Wskazówki w sprawie „Miesiąca walki z analfabetyzmem” w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

**„PERSIL”**  
prawdziwy 20624  
paczka tylko zł 0,70  
Jan Kapczyński  
Toruń Brodnica

Oddział  
Dziennika Bydgoskiego  
Toruń  
ul. Mostowa 17  
przyjmuje  
zamówienia  
na wszelkie  
**DRUKI.**

# Czy palenie tytoniu jest szkodliwe?

Trujące działanie nikotyny. — Choroby nałogowych palaczy.

Zwyczaj palenia tytoniu rozpowszechnił się w Europie w końcu 15 stulecia, po odkryciu Ameryki skąd roślina ta razem z wieloma innymi została przywieziona przez konkwistadorów. We Francji początkowo uważano tytoń za roślinę o nadzwyczajnych własnościach leczniczych wszystkich ran, wrzodów i wyprysków skórnych. Po niezbyt udanych próbach stosowania tytoniu jako środka leczniczego, rozpowszechniła się zaczęło palenie tytoniu i zażywanie go w postaci tabaki.

## NOWA PLAGA.

Najlepszą tabakę produkowała Francja. Anglia i Niemcy przodowały w paleniu. W 17 stuleciu zaczęły się represje przeciwko palaczom. Zaczęto zwalczać nową plagę ludzkości zapomocą rozmaitych zarządzeń. Na producentów tytoniu zaczęto nakładać wysokie podatki. Papię Urban VII rzucił kłatwę na tych, którzy palili w kościele. W Rosji palaczom obcinano nosy. Na Wschodzie palono kupców, handlujących tytoniem. W Hiszpanii zakaz palenia tytoniu wstawiono nawet jako „grzech tytoniowy” do szóstego przykazania. Reformatorzy spofeczni z ambony i w pismach ośmieszali zwyczaj palenia. Naprawdę. Używanie tytoniu coraz silniej zakorzeniło się we wszystkich krajach.

Represje stopniowo słabły, ponieważ państw

wo zaczęło samo ciągnąć zyski z uprawy i handlu tytoniem. Państwa dzisiejsze nie tylko same produkują papierosy i cygara, ale nawet zachęcają rolników do uprawy tytoniu. Pod tym względem sprawa tytoniu przedstawia się podobnie, jak z alkoholem.

## ZATRUCIA TYTONIEM.

Zatrucie tytoniem jest bardzo rozpowszechnione, więcej nawet, niżby to można było przypuszczać. Trującym składnikiem tytoniu jest nikotyna, odkryta w roku 1809 przez Vauqueliną. W 1000 gramach tytoniu, w zależności od gatunku, znajduje się od 2 do 7 gramów nikotyny. O stopniu jadowitości nikotyny sędzić możemy z tego, że kropla nikotyny, wprowadzona do jamy kota, powoduje śmierć w krótkim czasie. Działanie szkodliwe nikotyny uwiadacza się przedewszystkiem na sercu i naczyńach krwionośnych. Nikotyna zwiększa ciśnienie w narządzie krążenia i z czasem powoduje w nim zmiany sklerotyczne. Arterioskleroza, zwiększając pracę serca, wywołuje jej przerost. W rezultacie wystąpić mogą poważne zaburzenia w krążeniu. Rozwija się choroba sercowa. Poza tem nikotyna działa szkodliwie na układ nerwowy, w szczególności na układ regulujący trawienie.

Poraża również ośrodki nerwowe serca i wywołuje zaburzenia w czynności tego, tak ważnego dla zdrowia i życia narządu. Nikotyna dostaje się do organizmu (do krwi) rozmaitymi drogami: nie tylko przez błony śluzowe — nosa, jamy ustnej, przewodu pokarmowego, oka, ale nawet przez skórę i dlatego działanie jej na organizm jest szybkie.

Już 5 miligramów nikotyny może wywołać objawy zatrucia, zwłaszcza u człowieka nieprzyzwyczajonego do wdychania dymu tytoniowego. Znane są wypadki zatrucia u dzieci, przebywających czas dłuższy w pomieszczeniu zadymio-

## ZATRUCIA U MŁODZIEŻY.

Rozróżniamy zatrucia ostre i przewlekłe.

Ostre zatrucie zaobserwować możemy u młodzieży po pierwszej próbie palenia. Delikwent taki odczuwa zimne poty twarzy i rąk, szum w uszach, ból głowy, nudności, poczem następują wymioty. Twarz staje się biała. Przy gwałtownym zadziałaniu trucizny następuje omdlenie. Znane są nawet wypadki nagłej śmierci u dzieci po wypaleniu kilkunastu papierosów. Przyzwyczajenie do nikotyny faktycznie nie istnieje. Organizm ludzki jest zawsze jednakowo wrażliwy na nikotynę. Pozorna wytrzymałość na nikotynę nałogowych palaczy polega na tem, że błona śluzowa narządu oddechowego i żołądka pod wpływem dymu w znacznym stopniu zatraciła zdolność wchłaniania trucizny.

## NAŁOGOWCY.

U nałogowych palaczy stwierdza się często nieprawidłowość uderzeń serca, kołatanie, napady dąszności, najczęściej w nocy. Dym tytoniowy działa szkodliwie również na przewód pokarmowy, powodując w jamie ustnej zapalenie śluzówki, — w cięższych wypadkach podrażnienie, — zmniejsza wydzielanie kwasu solnego w żołądku, co prowadzi do zaburzeń trawienia i zaniku łaknienia, i często jest powodem rozwolnienia. Narząd oddechowy palacza cierpi jedynie z tego powodu, że pod wpływem dymu powstawać mogą stany kataralne śluzówki rozmaitych odcinków tego narządu. Bezpośredniego związku gruźlicy płuc nie dało się stwierdzić. Nikotyna wpływa ujemnie na potencję płciową u mężczyzny, a u kobiet, szczególnie u robotnic zatrudnionych w przemyśle tytoniowym, bywa częstym powodem poronień. Ciekawie jest oddziaływanie nikotyny na psychikę. Palenie wywołuje zmniejszenie precyzji przy ruchach skoordynowanych i wpływa ujemnie na sprawność kojarzenia pojęć.

O ile umiarkowane palenie u osób zdrowych, nawet w ciągu wielu lat, wobec zakorzenienia zwyczajów, może być z punktu widzenia zdrowia do pewnego stopnia tolerowane, o tyle u osób chorych na serce, płuca, a przedewszystkiem

chorych na kile jest absolutnie niedopuszczalne. Zauważono, że pomiędzy występowaniem u leutków raka języka lub warg, a paleniem zachodzi niewątpliwy związek. Dym tytoniowy odgrywa w danym wypadku rolę czynnika wywołującego. Zażywanie tabaki i zucie tytoniu sprządza takie same skutki dla zdrowia, jak i palenie. W Polsce zucie tytoniu nie ma, zdaje się, zwolenników zupełnie.

Dr. A. R.

## Kolporter gazet

wybudował sobie dom papierowy.

Pewien amerykański kolporter gazet, który oddawna już tęsknił do własnego domku, wystawił sobie oryginalny dynek mieszkalny.

Jak wielu innych ludzi, kolporter nie miał pieniędzy na wystawienie sobie zwykłego domku. Wpadł natomiast dowcipny pomysł, który umożliwił zdobycie własnej siedziby. Miano zaczął zbierać i gromadzić niesprzedzone gazety. W ciągu 6 lat zebrał około 600 kg. makulatury. Wówczas spróbował przygotować z mokrego papieru po nim ciśnieniem rodzaj cegiel. Wypadki pomyślnie. Następnie przepił nasz pomysłowy jegomość do zwaną z tej cegły fundamentów na nibytem przez siebie kawałku ziemi, a potem zbudował z tegoż materiału cały domek. Drzewa użył tylko na ramy do drzwi i okien.

Amerykańscy budowniczcy zainteresowali się żywo tą sprawą i przekonali się, że papierowa cegła odpowiada rzeczywistości wszystkim wymaganiom technicznym. Okazało się nawet, że takie papierowe mury mają tę wielką zaletę, że doskonale utrzymują ciepłość wewnątrz domu, gdyż papier jest doskonałym materiałem izolacyjnym, wskutek czego właściciel „papierowej willi” zużyje w zimie znacznie mniej opału niż jego sąsiedzi, mieszkający w normalnych ceglanych domach.

Ponieważ Amerykanie lubią się w dziwolągach, znalazł się też odrazu milioner, który zaproponował dzielnemu kolporterowi taką sumę za jego domek, że po sprzedaniu go kolporter nasz będzie mógł nabyć elegancką willę w pobliżu miasta.

Dobrze zasłużył się Polsce nauczysz się czytać alfabetę.

Wskazówki w sprawie „Miesiąca walki z analfabetyzmem” w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

## GDYNIA.

### Z ŻALOBNEJ KARTY.

Dnia 1 grudnia br., po odbytej operacji, zmarł inż. Teodozy Nosowicz, były dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

### FOKI I DELFINY NA POLSKIM WYBRZEŻU.

Rybacki półwyspu helskiego, zauważyli od pewnego czasu, że wielkie spustoszenie w zdobyczu, złowionej w zastawione wędkę i sieci wyrządzają foki oraz delfiny. Jak się okazało, zwierzęta te, w ostatnim czasie pojawiły się u brzegów polskich w większych ilościach, dając się najmocniej we znaki przy połowie szlachetnych gatunków ryb, a mianowicie łososi, siei a w końcu szprotów.

Dość często obecnie się zdarza, że rybacy przy opatrywaniu haczyków, zamiast cennych łososi znajdują tylko resztki ryb w postaci utkwionej a haczyku głowy. Resztę pożarły foki lub delfiny.

Z powodu strat wyrządzonych w rybołówstwie przez wspomniane szkodniki, wyznaczone są nawet premje za zabicie foki, która wynosi 5 zł, a od delфина 2 zł. Rybacy jednak z premji nie korzystają, gdyż dochód mają znacznie większy z tłuszczu zabitej sztuki. Tłuszcz używany jest do smarowania butów, a z delфина przelapiany i używany nawet jako lekarstwo na wszelkie dolegliwości wśród mieszkańców półwyspu helskiego.

Fok specjalnie nie łowi się u brzegów polskich, chwytają się przypadkowo na brzegu i zabijają, lub w sieciach na węgorze, czasami udaje się rybakom foke ustrzelić na morzu. Delfiny przeważnie łapia się w pławnice łososiowe, w chwili gdy uganiają się za zdobyczą. Rok rocznie u brzegów polskich łowi się po kilkaset sztuk delфинów, fok zaś kilkanaście.

Pojawienie się fok tłumaczy jako zapowiedź silnych mrozów.

## Agentura nasza w Gdyni

która prowadzi p. St. Kledzik ul. Starowiejska 19, tel. 14-60 przyjmuje dziś jeszcze zamówienia na abonament miesięczny, a zatem kto się spóźnił z zamówieniem, może uskutecznić przedpłatę w agenturze, która czynna jest od godz. 8-19. — Miłą niespodzianką dla abonenta na miesiąc grudeń będzie przepiękny ilustrowany kalendarz, który wydaje się gratis. Dla urzędników abonam. zniżkowy.

# Śmieszna donkiszoterja

Gdynia, dnia 3 grudnia 1934 r.

Z powodu dwóch notatek, jakie się pojawiły w naszym piśmie w związku z sensacyjnym aresztowaniem b. prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych i b. członka magistratu gdyńskiego, Bazylego Łobockiego, Gazeta Morska dostała budzącego zdumienie paroksyzmu złości objawiającego się w formie niewybrednych napaści na nasze pismo.

Kto czytał naszą notatkę o aresztowaniu p. Łobockiego oraz sprawozdanie z walnego zgromadzenia Stow. Kupców Samodzielnych, zatytułowane „Z wielkiej chmury... mały deszcz”, ten ze zdumieniem otworzył oczy i zapytał się musi, co mogło wywołać tę niepojętą niechęć organu chcącego uchodzić za poważny.

Z niechętnie wydrukowanego tekstu drugiego ustępu tego napastliwego artykułu p. t. „Nieprzyzwoite i kłamliwe insynuacje „Dziennika Bydgoskiego”, można przypuszczać, że „Dziennik Bydg.” rzekomo insynuował, jakoby aresztowanie Łobockiego stało w związku z wyborami radcy Izby Handlowej z zawodowej organizacji Samodzielnych Kupców, celem uniemożliwienia mu agitacji w dniu wyborów.

Kto uważnie i bez uprzedzeń czytał obie nasze notatki, temu trudno byłoby wysnuć takie wnioski, jakie wysnuła „Gazeta Morska”. O pana Łobockiego nie mieliśmy, ani nie mamy powodu kruszyć kopji, bo przecież jeszcze tak niedawno był on mężem zaufania sanacji, a z nami nic go nigdy nie wiązało i nie wiąże.

W czem niemowle sanacyjne dopatrzyło się „podkupującej autorytet władz insynuacji w sposób pozbawiony cech elementarnej przyzwoitości”, trudno było odgadnąć człowiekowi dorosłemu i rozsądnemu i dlatego to rozgrymaszone niemowle bredzi o jakimś elementarzu przyzwoitości, skoro samo z tym elementarzem się jeszcze nie zetknęło, jak o tem świadczy ton i forma jego elokubracji.

Najsmieszniejszą zaś, rozbrajającą wprost naiwnością jest wzywanie władz, „aby „Dziennik Bydgoski” przeciągnięto przez kolano” za to, że przestrzaszyło niemowlęta ewentualną możliwością popsucia im nieprzyzwoitej zabawy za kotarami.

Władze sądowe umieją same strzec w razie potrzeby swego autorytetu i nie potrzebują pouczeń od niemowląt, my zaś najwyższej z możliwych uśmiechem politowania przyjąć możemy „elementarnej przyzwoitości” i gorączkowe majaczenia o „niedopuszczalnych(?)” metodach załatwiania na łamach prasy prywatnych czy partyjnych porachunków”, bo przecież trudno się człowiekowi dojrzałemu i rozsądnemu gniewać za takie dziecinne brednie.

## Spis jarmarków w miesiącu grudniu 1934 roku.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydłocy; o — ogólny; inw z — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świński.

### WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

4 grudnia: Budzyn (pow. Chodzież) o, Bydgoszcz k b, Kaszczor (pow. Wolsztyn) kr, Kobylin (pow. Krotoszyn) o, Łobżenica (pow. Wyrzysk) o, Mieścisko (pow. Wągrowiec) o, Oborniki o, Strzelno (pow. Mogiło) inw z, Wielichowo (pow. Kościan) o.

5 grudnia: Bojanowo pow. Rawicz) o, Dobrzyca (pow. Krotoszyn) k b, Golańcz (pow. Wągrowiec) o, Grabów (pow. Kępno) o, Inowrocław k b, Smigiel (pow. Kościan) o, Wieleń (pow. Czarnków) o, Witkowo (pow. Gniezno) o.

6 grudnia: Czempin (pow. Kościan) o, Gębice (pow. Mogiło) o, Jaraczew (pow. Jarocin) o, Jutrosin (pow. Rawicz) o, Kępnia (pow. Szubin) o, Kiszkowo (pow. Gniezno) o, Krobica (pow. Gostyń) k b, Mieszków (pow. Jarocin) o, Ostroń (pow. Szamotuły) inw z, Ostrzeszów (pow. Kępno) o, Pleszew (pow. Jarocin) k b, Sieraków (pow. Międzychód) o, Swarzędz (pow. Poznań) o, Ujście (pow. Chodzież) kr, Wągrowiec inw z.

7 grudnia: Rydzyna (pow. Leszno) o.

10 grudnia: Kobyłgóra (pow. Kępno) o. 11 grudnia: Chodzież inw z, Czarnków o, Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o, Dubin (pow. Rawicz) o, Książ (pow. Śrem) inw z, Międzychód o, Mikstat (pow. Kępno) o, Osiek (pow. Wyrzysk) k b, Osieczna (pow. Leszno) o, Rakoniewice (pow. Wolsztyn) o, Środa inw z, Trzemeszno (pow. Mogiło) o, Września o, Żerków (pow. Jarocin) o.

12 grudnia: Borek (pow. Krotoszyn) o, Damaśławek (pow. Wągrowiec) o, Gniezno k b, Nowawieś Wielka (pow. Bydgoszcz) o, Nowe Miasto n. W. (pow. Jarocin) o, Raszków (pow. Ostrów) o, Szamotuły k b.

13 grudnia: Barcin (pow. Szubin) k b, Kościan o, Koźmin (pow. Krotoszyn) k b, Kruszewica (pow. Mogiło) k b, Odolanów (pow. Ostrów) o, Opalenica (pow. Nowy Tomyśl) o, Powidz (pow. Gniezno) o, Skoki (pow. Wągrowiec) o, Szamocin (pow. Chodzież) k b, Zduny (pow. Krotoszyn) o.

14 grudnia: Nakło (pow. Wyrzysk) k b. 18 grudnia: Białośliwie (pow. Wyrzysk) o, Dolsk (pow. Śrem) o, Grodzisk (pow. Nowy Tomyśl) k b, Klecko (pow. Gniezno) k b, Kostrzyn (pow. Środa) o, Mogiło o, Mroca (pow. Wyrzysk) o, Rogoźno (pow. Oborniki) o, Wolsztyn o.

19 grudnia: Bralin (pow. Kępno) o, Leszno o, Rawicz o, Rycyzwół (pow. Oborniki) o, Szubin o, Wysoka (pow. Wyrzysk) o.

20 grudnia: Gostyń k b, Janowiec (pow. Żnin) o, Mielżyn (pow. Gniezno) o, Murowana Goślina (pow. Oborniki) o, Pniewy (pow. Szamotuły) k b, Wronki (pow. Szamotuły) o, Wyrzysk o, Kórnik (pow. Śrem) o.

### WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

3 grudnia: Chełmno zw.

4 grudnia: Dąbrowa (pow. Chełmno) zw, Kościerzyna zw, Skarszewy (pow. Kościerzyna) św, Skórcz (pow. Starogard) zw, Wąbrzeźno zwierzęcy.

6 grudnia: Brodnica zw, Radzyn (pow. Grudziądz) zw, Toruń zw, Wejherowo zw.

7 grudnia: Grudziądz zw, Lidzbark (pow. Działdowo) zw.

11 grudnia: Czerek (pow. Chojnice) o, Działdowo o, Jabłonowo (pow. Brodnica) o, Więcbork (pow. Sepólno) kr.

12 grudnia: Kartuzy o, Nowe Miasto (pow. Lubawa) zw, Starogard zw.

13 grudnia: Łasin (pow. Grudziądz) o, Łąkosz (pow. Lubawa) o, Szemud (pow. Morski) o.

18 grudnia: Borzyszkowy (pow. Chojnice) o, Bukowiec (pow. Świecie) o.

19 grudnia: Cekcyn (pow. Tuchola) zw, Puck (pow. Morski) o.

20 grudnia: Toruń zw.

21 grudnia: Grudziądz zw.

22 grudnia: Wejherowo o.

27 grudnia: Nowe (pow. Świecie) o.

### WOLNE MIASTO GDAŃSK:

Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na prosiętli i warchlaki.

13 grudnia: Gdańsk-Oliwa koński, świński, kramarski.

19 grudnia: Stangenwalde koński, bydłocy, świński, owczy i kozi.

## Nowy sukces policji tczewskiej.

Tczew. Nieznani sprawcy zakradli się do korytarza kupca Franciszka Hanemanna przy ul. Krótkiej, skąd skradli skrzynię z zawartością butelek koniaku i rumu najlepszych gatunków, wartości około 500 zł. Zuchwali złodzieje w oczach przechodniów wynieśli zrabowaną skrzynię przed dom, a że była za ciężka rozbiłi skrzynię skąd zabrali tylko 7 butelek rumu i koniaku wartości 35 zł, poczem z łupem zbiegli. — Ci sami sprawcy zakradli się do szpitala św. Wincentego przy ul. Klasztornej, skąd skradli kosz z bielizną pościelową, 7 powłoczek na poduszki, powłoczki t. zw. jaśki, 2 koszule nocne, pasy i t. p.

Złodzieje wraz z łupem zbiegli ul. Klasztorną w kierunku Wisły, gdzie zauważeni zostali

przez przechodniów, którzy powiadomili policję. Dzięki natychmiastowemu pościgowi na Żulawach natrafiono na ślad bytności złodziei w postaci zgubionej przez złodziei części bielizny. W niespełna dwie godziny od dokonania kradzieży patrol policyjny przy ul. 30 Stycznia ujął jednego ze sprawców kradzieży 32-letniego Franciszka Jurczyńskiego, mieszkańca słynnej „Nowej Ameryki” (Pradnica nr. 61) u którego w czasie rewizji pod odzieżą znaleziono część zrabowanej bielizny.

Tęże nocy nad ranem policja ujęła drugiego sprawcę kradzieży 30-letniego Franciszka Latozowskiego z Bałdowa. Obu włamywaczy osadzono w więzieniu.

# KINO KRISTAL

Początek o godz. 5.10, 7 i 19

## Dzisiaj w poniedziałek premiera!

Światowa rewelacja oczekiwana z niecierpliwością w Polsce, o którym to obrazie z zachwytem mówi bezprzerwanie cały świat pod tytułem

# Tajemnica Małej Shirley

W roli głównej cud ekranu, słoneczna królewna uśmiechów, po raz 1-szy w Polsce 4-letnia **Shirley Temple**

To komedia sensacyjna dla wszystkich o o niebywałej akcji i treści, w której mała Shirley tańczy, śpiewa, czaruje, dąsa się, śmieje się, płacze i gra tak, że podbija serca kobiet i mężczyzn. To obraz, który pozostanie na zawsze w pamięci. (22641)

# Kronika

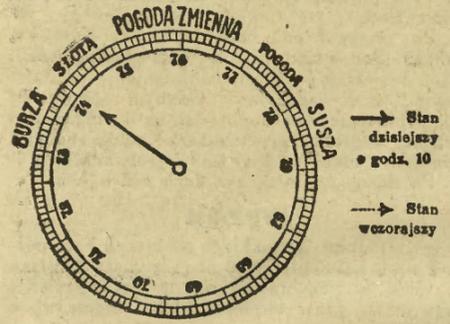
Bydgoszcz, dnia 3 grudnia 1934 roku.

## KALENDARZYK

Dzisiaj: Franciszka Ksawerego.  
Jutro: Barbary, Piotra Chryzola, b. d. K.  
Wschód słońca o godzinie 7.55.  
Zachód słońca o godzinie 15.44.

## Stan pogody

Po mglistym i miejscami chmurnym anku (ze śniegiem i deszczem) pogoda o zamurzeniu umiarkowana. Nieco ciepłej, łabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.  
W Bydgoszczy nocy dzisiejszej spadł pierwszy śnieg, który rano stajal.  
W Tatrach grubość pokrywy śnieżnej dochodzi miejscami do 30 cm.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14.

## DYŻURY NOCNE APTEK

od 3-8 grudnia 1934 r.  
Apteka pod Aniołem,  
Apteka przy Placu Teatralnym,  
Apteka Tarasiewicza.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w poniedziałek i jutro we wtorek „SŁODKI KAWALER” operetka L. Falla.  
W środę ukaże się przepojona życiową prawdą komedia St. Kiedrzyńskiego „TEN i TAMTEN” w pomysłowej reżyserji St. Dąbrowskiej z uroczą Lili Zielińską na czele świetnej obsady.

## Sw. Barbara — patronka górników i artylerzystów.

Do anjpopularniejszych w Polsce świętych patronów należy niewątpliwie św. Barbara. Kościół obchodzi jej pamiątkę w dniu 4 grudnia. Św. Barbara, panna i męczenniczka, pod panowaniem Maksymina około 306 roku została po długich męczarniach ścięta przez własnego ojca Djoskora, poganina, który po spełnieniu tego okrutnego czynu na miejscu został zabity przez piorun.

Cześć św. Barbary przyjęła się ogromnie w sercach chrześcijańskich narodów. Nabożeństwo do niej rozeszło się wszędzie. Dowód czi dla niej widzimy także w zastosowaniu jej imienia w świecie przyrody, nazywa się bowiem zimową rzeczkę zielem św. Barbary. W dniu św. Barbary kładzie się ziarnka zboża i gołazki czereśni do wody. Mają one zakwitnąć na Boże Narodzenie — są to gałazki św. Barbary. Imię jej nadawane często na chrzcie św., zwłaszcza w Polsce jest szczególnie lubiane i rozpowszechnione.

Św. Barbarę uważa się za obrończelkę od piorunów i ognia i wzywa się w modlitwach jej pomocy podczas burzy i pożaru. Z tego też względu jako „święta od ognia” wybrano ją za patronkę zawodów, mających styczność z materiałami wybuchowymi. Artylerzyści zwłaszcza czczą ją w szczególny sposób od dawna a i dzisiaj wojsko polskie nie zapomina o dniu jej święta. Marynarze w czasie burzy morskiej udają się pod jej opiekę.

Przedewszystkiem jednak jest św. Barbara patronką górników. Wśród tych ludzi, pracujących głęboko pod ziemią, zagrożonych ciągle najstraszniejszymi żywiołami, jak ogień, woda i gazy, wyrobiła się głęboka religijność i szczególnie nabożeństwo do tej patronki, której pomocy wzywają w każdej potrzebie. W każdej kopalni w osobnej, choćby najskromniejszej, kapliczce umieszczony jest obraz św. Barbary. Uroczystość św. Barbary bywa niekiedy obchodzona z niezwykłym przepychem — rozpoczyna się solennym nabożeństwem, pochodem, a kończy się koleżeńską zabawą.

Poza tem św. Barbara uważana jest za pa-

tronkę dobrej śmierci, poprzedzonej przyjęciem ostatnich Sakramentów św.

Z uroczystością św. Barbary lud łączy niektóre przysłowia i przepowiednie:

Kiedy na Barbarę gęś chodzi po lodzie,  
To będzie Boże Narodzenie po wodzie.

Kiedy w św. Barbarę błoto,  
To będzie zima jak złoto.  
A jeżeli mróz, to sanie na górę wódz,  
A szykuj wóz.

## Pokłosie niedzielne.

Właśnie pada śnieg. Białe płatki migocą przed oczyma, ale szybko kończą karierę. Prostu padają w błoto. I już po nich. Niema nic. Tylko błoto.

Takie są nikczemne losy pierwszego w tym roku śniegu. A co wobec tego zimą? Będzie czy nie będzie? Chyba tak. Nie można przecież całkowicie zrywać z tradycją. Zresztą poco się naprzód mawić. Jeszcze się dosyć nakłaniemy na mróz. Nie trzeba być jasnowidzem, żeby to przewidzieć.

Aha! Żebym nie zapomniał. Jeśli już o jasnowidztwie mowa, to nie można się nie zatrzymać przy ul. Gdańskiej 24, gdzie się skoncentrował „czar wschodu”. A więc dwóch dżentelmenów w fezach i z kijami czyni honory domu u progu. Wewnątrz ze dwie setki efektownych prac malarskich na tkaninach, osnutych na

tematach wschodnich, a sam mistrz Foady czaruje uśmiechem, elokwencją i uszczęśliwia horoskopem, za co już osobno płacić mu trzeba. Za jedne 50 groszy można zobaczyć różne egzotyczne cuda, a zarazem dowiedzieć się różnych ciekawych rzeczy o sobie. I poza tem wzbogacić zawsze zasługującą na poparcie kasę Czerwonego Krzyża.

Wystawę również sprezentowała Bydgoszczy Organizacja Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju. To jest wystawa sztuki bardziej ludowej. Przedewszystkiem wileńskiej. Otworzył ją wczoraj p. prezydent Barciszewski. Można się tam dowiedzieć również, co da się zrobić z lnu. Tak, ze zwykłego lnu.

A gdzie? Przy ul. Gdańskiej 71. Na II piętrze. Wystawa jest imprezą stałą.

Jeśli się już państwo tak z wystawy na wystawę rozpędzą, to przedewszystkiem warto by skorzystać z ostatniej sposobności i zejść jednak do Muzeum Miejskiego, na wystawę „Żołnierz w sztuce”, która potrwa jeszcze tydzień.

Ta wartościowa wystawa to niewątpliwie dowód dojrzałości artystycznej Bydgoszczy.

Tydzień miłosierdzia skończył się wczoraj dniem ubogich. Była kwesta na mieście. I we wszystkich parafjach akademje i obchody. Piękną cnotą jest pamięć o ubogich.

(bak)

# Napad rabunkowy przed sądem.

## Pobili rowerzystę, zabierając rower i pieniądze.

(ak) Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sejsji wyjazdowej w Żninie rozpatrzył w ub. piątek sprawę napadu rabunkowego, dokonanego na szosie Szubin—Kcynia przez 27-letniego Karola Broniszewskiego, 36-letniego Feliksa Taborowskiego i 22-letniego Jana Kurza, wszystkich zamieszkałych w Kcyni. W dniu 7 sierpnia oskarżeni napadli na szosie na jadącego rowerem Jana Ciejkę z Mogilna. Pobili oni go dotkliwie do utraty przytomności, poczem przeszukali mu kieszenie, zabierając znalezione gotówkę w

sumie 146 złotych oraz rower i ulotnili się. Jadący szosą rowerzysta Zenon Koliński zaopiekował się ofiarą napadu, zawiadamiąjąc policję, której udało się w krótkim czasie ująć złoczyńców.

Przed sądem oskarżeni częściowo przyznali się do winy. Sąd wymierzył Broniszewskiemu 2 lata więzienia, Taborowskiemu 1 rok, a Kurzowi 1 1/2 roku więzienia. Ponadto sąd zawyrokował utratę praw obywatelskich wszystkim oskarżonym na przeciąg lat 5.

## WODY KWIAKOWE i KOLONSKIE

## DRALLEGO WŁ. H. LANDE W. WA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki przejeżdżał wczoraj o godz. 14.39 przez Bydgoszcz, udając się na kilkudniowe polewanie pod Wyrzysk. Wagon salonowy Pana Prezydenta, który przybył z Warszawy przez Toruń, doczepiony został do pociągu nakielskiego, odchodzącego z Bydgoszczy o godzinie 14.45.

## Wycieczka inżynierów

do Palestyny, Syrii, Turcji, Grecji, Rumunii od 18. XII. 34 do 15. I. 35 r. Wszelkie informacje udziela i zapisy przyjmuje do dnia 7. 12. „Orbis”, Bydgoszcz, Gdańska 15, tel. 667.

## Tow. Gimn. „Sokół” V.

Podaje się wszystkim członkom do wiadomości, iż co wtorki i piątki każdego tygodnia aż do odwołania, odbywają się w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej nr. 1 schadzki, wykłady, gry w ping-ponga, szachy i t. p.

W obecnej chwili odbywają się gry o mistrzostwo towarzysystwa w ping-ponga. Uprasa się o liczny udział członków w powyższych schadkach.

## Z sali sądowej.

### Kosą na sąsiada.

Krewki rolnik skazany na jeden rok więzienia.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 40-letniemu rolnikowi Władysławowi Polasikowi z Suchar, pow. wyrzyskiego. Polasik od dłuższego czasu żył w naprzężonych stosunkach z właścicielem gruntu Burzychem, od którego dzierżawił rolę. W sierpniu b. r. doszło do ostrej sprzeczki między Polasikiem a Burzychem, przyczem Polasik, tracąc panowanie nad sobą, chwycił za kosę i zadał nią cięcie Burzychowi. Skutkiem tego Burzych stał się inwalidą, tracąc na zawsze władanie ramieniem.

Sąd skazał krewkiego rolnika na jeden rok bezwzględny więzienia.

### Napad uliczny przed sądem.

Wzorem apaszków rzucił się na małżonków.

Kowal Jan Jakoblew, czując od dłuższego czasu urazę do małżonków Karola i Anny Urbanów, pewnego wieczoru wrześnieowego upiłował małżonków i na ulicy Pomorskiej rzucił się na nich, mając w ręce jakieś tępe narzędzie. Na szczęście przechodnie rzucili się na opryska i obezwładnili go, przez co małżonkowie uniknęli samosądu.

Jakoblew za ten napad odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim, który po przeprowadzonej rozprawie skazał go na pół roku bezwzględnego więzienia.

## „Andrzejki” w Miejskiej Szkole Handlowej.

Po poważnym obchodzie listopadowym odbył się w Miejskiej Szkole Handlowej tradycyjny obchód „Andrzejek”, urządzony staraniem II kursu B. Na bogaty program złożyła się komedyjka „Cyganki”, pantomina „Sen królewny”, monolog własnego układu głównie z życia szkolnego, tańce (krakowiak, kozak i inne). Główną atrakcją było jednak lanie wosku i wróżby. Udatną wróżką okazała się uczennica H. Jankowska, która wywoływała salwy śmiechu. Z uczennic wyróżniły się Samółówna i Dembińska; zresztą cały zespół wykonał program z zapałem i staraniem. Wiele pracy nad przygotowaniem programu poświęciła opiekunka kl. IIb prof. Czarliska. W obchodzie wzięło udział całe grono nauczycielskie.

# Rozpowszechnianie znajomości języków obcych.

## Wielka akcja „Dziennika Bydgoskiego”.

Postępy akcji ułatwienia naszym czytelnikom nauki języków obcych przez obniżenie dla nich ceny kursów Linguaphone, sprawiają nam coraz większą satysfakcję. Ilość zamawiających wzrasta z każdym dniem, a towarzyszące zamówieniom listy czytelników utwierdzają nas coraz bardziej w przeświadczeniu, że występując z tą akcją, wybraliśmy sprawę o wielkiej aktualności i doniosłości.

Byłoby pożądanem, aby zamówienia nie gromadziły się zbyt długo w ostatnich dniach trwania naszej akcji, ponieważ utrudnia to jej realizację. Dlatego decydujący się powinni zaraz przelać swe kupony.

Każdy z kursów, które proponujemy naszym czytelnikom, uczy jednego z trzech języków: francuskiego, angielskiego lub niemieckiego, Z 16 dwustronnych płyt przemawiają wybitni profesorowie danego języka, podręcznik zawiera treść ich lekcji, słownik zaś znaczenie poszczególnych słów. Wskazówki dla uczących się podają w sposób jasny i wyczerpujący jak należy naukę rozkładać na poszczególne lekcje i jak lekcje te opracowywać. Podają sposób nauki bezbłędnego pisania i używania płyty do dyktatu.

30 blankietów, dołączonych do każdego kursu, służy do wolnych wypracowań piśmiennych. Można je po przerobieniu każdej lekcji wysłać do Linguaphone Institute w Warszawie, który je bezpłatnie poprawia. Kupujący kurs Lingua-



## Dziecko zdrowe pełne życia,

jest pogodne i wesołe, nie kaszle, ma zdrowe ząbki i proste nozki. EMULSIJĘ TRANOWĄ podaje się zwykle dzieciom przez jesień i zimę. Jest ona odżywką witaminową. Szczególnie w krzywicy zaleca się stosowanie Emulsji Tranowej. Wystrzegajcie się jednak naśladowictw i żądajcie EMULSIJĘ TRANOWĄ wyrobu firmy



**SCOTT & BOWNE S. A.**  
WARSZAWA  
Do nabycia od Zł. 2.-

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbytynicy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

Osobiste. W sobotę, 1. bm. pobjęto sławiony został w kościele garnizonowym ślub córki zasłużonego w ruchu niepodległościowym, obecnie starszego wachmistrza 16 p. ul. Włkp. p. Świerczyka, panny Joanny z wachmistrzem brygady p. Edwardem Tuszyńskim. Uroczystości weselne odbyły się w domu weselnym rodziców panny młodej. Młodej parze Szczęść Boże!

Wykupcie lub proulongujcie zastawy w lombardzie miejskim. Wkrótce odbędzie się licytacja niewykupionych względnie nieproulongowanych przedmiotów w lombardzie. Kto nie może swego fantu wykupić, ma obecnie jeszcze sposobność do sprolongowania zastawu, wpłacając część długu. Radzimy nie zwlekać z wykupieniem lub sprolongowaniem zastawów.

Na cele Polskiego Białego Krzyża wpłacili w dalszym ciągu: Uczennice Szkoły Wydziałowej Żeńskiej 18,— zł, za znaczki P. B. K., kino Apollo 88,50 zł, kino Krystal 10,— zł, kino Bałtyk 15,— zł, kino Adria 10,— zł, Teatr Miejski 5,— zł, f-a Be-De-Te 3,— zł, f-a Bracia Matecey 6,— zł, f-a Kocerkka 2,— zł, f-a Häusler 6,— zł, f-a Bogacz 4,— zł, f-a Grey 4,— zł, f-a Bar Europa 5,— zł, f-a Bristol 5,— zł, Związek Restauratorów na świetlicę im. Żwirki 40,— zł. Wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać” składa zarząd Polskiego Białego Krzyża.

phone posiada tedy w miarę potrzeby i w miarę swej chęci, w stałym stosunku z Instytutem, który towarzyszy mu przez cały czas trwania nauki.

Gramofon, który w razie potrzeby można nabyć jednocześnie z kursem, jest aparatem najlepszej konstrukcji, z mechanizmem i membraną Paillarda, z automatycznym regulatorem siły głosu.

**Do redakcji Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy**  
Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka francuskiego — lub angielskiego — lub niemieckiego na płytach gramofonowych, po cenie obniżonej, według niżej oznaczonego przeznaczenia sposobu zapłaty. Jednocześnie zamawiam gramofon odpowiadający ściśle podanemu opisowi.  
I. Cena samego kursu Linguaphone za gotówkę ..... zł 155.-  
na raty a) 5 rat miesięcznych po zł 33.-  
b) 9 rat miesięcznych po zł 20.-  
II. Kurs wraz z gramofonem za gotówkę zł 280.-  
na raty a) 9 rat miesięcznych po zł 37.-  
b) 12 rat miesięcznych po zł 26.-  
(Niepotrzebne wykreślić)  
Pierwszą ratę wpłacę gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześlę pokrycie weksłowe.  
Imię i nazwisko .....  
Zawód .....  
Dokładny adres .....

**Dzw. kino-teatr APOLLO**  
ul. Krasińskiego 23, tel. 495.  
Pocz. o godz. 5.10 pp., 7.10 i 9.10 w  
Zniżki i bezpl. bilety nieważne

Dziś w poniedziałek uroczysta premiera! Największe wydarzenie sez. Triumf kinematografii. Film na którym był k-ól angielski Jerzy w wytwornym kinie w Londynie. Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło dzwiewkowe wytwórni „United Artists” reżyserji genialnego Aleksandra Kordy, pod tyt.

**DON JUAN**

Przepiękna epopea erotyczna, osnuta na tle przygod milosnych na większego kochanka świata.  
W roli tytułowej  
**DOUGLAS FAIRBANKS**

W rol. kobiecych 12 najpięk. kobiet z przeć. **Merle Oberon** na czele. Nadpogram przedcudna groteska kolorowa pl. „W krainie snów”, Tyg. „Paramount” i Kronika „Pata”.

## Groźne memento dla nieuczciwych kupców.

# Cieźka kara dla kupca Jezierskiego i jego żony.

Nie wolno bezkarnie krzywdzić wierzycieli i „kiwać” zyrantów weksli grzeźnościowych.

„Sprawa Jezierskich jest charakterystyczna dla bydgoskich stosunków, gdyż

fikcja szaleje w Bydgoszczy!

Czas najwyższy, ażeby jednostki nieuczciwe w handlu pouczyć, że tak postępować nie wolno”. Doniosłe te słowa padły w ub. sobotę z ust oskarżyciela publicznego p. prokuratora Dietricha podczas rozprawy przeciwko znanemu bydgoskiemu kupcowi Janowi Jezierskiemu. Były to gorzkie słowa prawdy, których lekceważyć sobie nie wolno i dlatego wysunęliśmy je na czoło.

Istotnie fikcja szaleje w Bydgoszczy. Przeróżne kombinacje i kombinacyjki, jak akordowanie, częste przepisywanie tytułu własności na żony, babcie, cioce lub codopiero przyszłe na świat niemowlęta, pozorne umowy, stwarzanie fikcyjnych pretensyj i egzekucyj oraz inne nieuczciwe praktyki niestety zakorzeniły się w naszym mieście. W ten sposób nieuczciwe jednostki żyjąc kosztem innych osób, podrywają zaufanie do stanu kupieckiego. Dużo osób straciło wypożyczone w dobrej wierze ciężko zapracowane pieniądze. Jednakowoż nowy polski kodeks karny zrywa raz na zawsze z tego rodzaju praktykami niegodnymi prawdziwego kupca i surowo karze przestępstwa, zmierzające do pokrzywdzenia wierzycieli.

Na te takich nieuczciwych praktyk wyrosła sprawa sądowa przeciwko znanemu kupcowi bydgoskiemu 46-letniemu Janowi Jezierskiemu, jego małżonce 36-letniej Franciszce Jezierskiej i teściowej 68-letniej staruszce Marcie Przybylskiej z Mosiny. Rozprawę zapoczątkowaną w dniu 20 listopada i przerwana, zakończy

## Sokół żeński.

Dziś poniedziałek ping-pong o godz. 19 w sekretarjacie drużyny. Dziś ćwiczenia młodzieży II oddz. o godz. 17 w sali Konarskiego. Ćwiczenia młodzieży oddz. I o godz. 18.30. Ćwiczenia senjorek o godz. 20-tej w powyższej sali.

Jutro, we wtorek, o godz. 19, ręczne robotki w sekretarjacie. Uprasza się o liczny udział.

— Czarna kawa Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 5 grudnia br. o godz. 20 w salonach Klubu Polskiego. W programie koncert fortepianowy pani Julji Weynerowskiej — bridż — mały pokaz toalet balowych z firmy Grzegorzewska, reprezentowanych przez piękne panie z towarzystwa bydgoskiego. Wstęp tylko za zaproszeniem. — Koncert Dubińskiej i Labuńskiego — wysokiej miary artystów — którzy staraniem Polskiego Białego Krzyża wystąpią raz jeden tylko w dniu 12 grudnia br. o godzinie 20.15 w auli Kopernika, budzi już dzisiaj wielkie zainteresowanie miłośników muzyki. Bilety w cenie od 0.75 — 3 zł, w przedsprzedaży w księgarni p. Gieryna Plac Teatralny i Idzikowskiego, Plac Wolności.

# Walka z ciemnotą.

Podjęta z początkiem listopada br. z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej wielka i doniosła akcja oświatowa, znana już dobrze społeczeństwu, p. n. „Miesiące walki z analfabetyzmem” spotkała się z niezmiernie żywym oddźwiękiem wśród członków największych organizacji społecznych i kulturalnych państwa polskiego.

Akces swój do akcji tej zgłosiło zgórą 40 organizacji i zrzeszeń społecznych i kulturalnych na czele z organizacjami następującymi: Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Harcerstwo, Akcja Katolicka, Narodowa Organizacja Kobiet, Organizacja Młodzieży Pracującej, Polska Macierz Szkolna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Strzelecki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i kilkadziesiąt innych.

Tysiączne rzesze członków tych organizacji przystąpiły już do wyszukiwania indywidualnego nauczania analfabetów. Piękna i niezmiernie doniosła dla państwa i kultury narodowej akcja oświatowa posuwa się naprzód.

Kto dotychczas nie stanął do pracy za rzecz tej akcji powinien zgłosić do niej

zono w ub. sobotę przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy.

W skład trybunału weszli jako przewodniczący sędzia okręgowy Świątecki, a jako wotanci zasiadli sędzia Baryczka oraz sędzia Senitleben. Oskarżał prokurator Dietrich, bronił oskarżonych adwokat Krysiak.

## Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca małżonkom Jezierskim, iż w okresie od lipca 1931 do grudnia 1932 r. w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej wyłudziła od kupca Ignacego Smolińskiego w Inowrocławiu weksle grzeźnościowe na kwotę 13.000 zł, które następnie zdykontowali i pieniądze zużyli dla siebie nie wykupując w terminie płatności wspomnianych weksli. Tak samo wyłudziła od p. Zygmunta Ciupka, właściciela kawiarni „Bristol” weksle grzeźnościowe na kwotę 3000 zł i weksli tych również nie wykupiła.

W taki sam sposób poszkodował kupiec Jan Jezierski p. Aleksandra Marcinkowskiego, współwłaściciela „Hotelu Pod Orłem” na kwotę 5.000 zł. Ponadto akt oskarżenia zarzuca małżonkom Jezierskim, iż w czasie bliżej nieustalonym w 1933 r. w celu pokrzywdzenia wierzycieli zaciągnęli pozorne zobowiązania wobec Marty Przybylskiej przez to, iż wręczyli jej weksle na kwotę 10.000 zł, na podstawie którego Przybylska uzyskała tytuł wykonawczy i następnie w drodze egzekucji nabyła skład Jana Jezierskiego.

Teściowa kupca Jezierskiego 63-letnia Marta Przybylska oskarżona jest o to, że dopomogła Janowi i Franciszce Jezierskim do popełnienia przestępstwa przez to, iż przyjęła od nich pozorne zobowiązanie w postaci weksla na 10.000 złotych na podstawie którego uzyskała tytuł wykonawczy i następnie w drodze egzekucji nabyła przedsiębiorstwo swego zięcia.

## Jak się tłumaczą oskarżenia?

Jezierskiego doprowadzono na ławę oskarżonych z więzienia. Pięć miesięcy pobytu w ciemnych, szarych murach „czerwonego domu” pozostawiły na twarzy oskarżonego głębokie ślady. Oczy zapadłe, wychudły, cała postać przypominająca upiora.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Przedstawia historię swego składu papierosów i cygar przy ul. Gdańskiej. Była to jedna z największych, świetnie prosperujących hurtowni w Bydgoszczy. Szczególnie do roku 1924 interes szedł bardzo dobrze. Później zadłużył się w bankach — ciągnął dalej oskarżony — personel okradał mnie systematycznie, przyszła choroba pierwszej żony, która pochłonęła piętnaście tysięcy złotych a później pogrzeb. Miałem ogromny zapas towarów, tak, że przy podwyższeniu cen wyrobów tytoniowych, natychmiast zjawili się w składzie urzędnik, zażądajac w ciągu trzech dni dopłaty wynoszącej każdorazowo 6000 zł. Ogółem musiałem dopłacić Dyrekcji Monopoli około 20.000 zł. Przy obniżeniu ceny wyrobów tytoniowych Dyrekcja Monopoli różnicę nie zbonifikowała. Zaciągałem więc pożyczki wekslowe, prosząc znajomych o żyra.

Weksle początkowo wykupowałem i wyku-

piłbym wszystkie, gdyby nie katastrofa jaka nastąpiła w 1932 r. przez odebranie mi koncesji na prowadzenie hurtowni. Oskarżony zalewając się łzami oświadcza w końcu, że nigdy nie zamierzał nikogo oszukać i że znany jest jako rzetelny człowiek.

Oskarżona Franciszka Jezierska również nie przyznaje się do winy. Stwierdza zarazem, że nigdy nie wtrącała się do spraw wekslowych. Wychodząc w 1930 r. zamaż za Jezierskiego wniosła 30.000 zł pośagu oraz czteropokojowe umeblowanie z srebrem i kryształem, wartości także 30.000 zł. Początkowo nie wiedziała o wielkich długach męża, dopiero później mąż ją wtajemniczył i ostatnie jeszcze jej pieniądze poszły na zapłacenie długów.

Matka Jezierskiej staruszka Marta Przybylska tak samo nie przyznaje się do winy. Zeznaje, że pożyczyla zięciowi w 1932 r. 10.000 zł gotówką, które przez dziesięć lat trzymała w domu.

## Fikcyjna pożyczka teściowej.

W tem miejscu prokurator stwierdza sprzeczność zeznań, gdyż osk. Jezierska zeznała, że matka dała pożyczkę w akcjach i dolarach a Przybylska zeznała, że dała gotówkę. Ponadto na podstawie wywiadu policyjnego stwierdzono, że starowina Przybylska żyła bardzo skromnie z tego, co jej córka przysyłała.

O fikcyjności pożyczki teściowej świadczy również zeznanie świadka kupca Felpa, który dowiedział się od komornika sądowego Dratha, że była u niego Jezierska, prosząc komornika o jak najszybsze wykonanie egzekucji. W ten sposób matka Jezierskiej nabyła skład swego zięcia Jana Jezierskiego i natychmiast sprzedała ten skład p. Rzannemu. Przez takie działanie prawdziwi wierzyciele nie mogli już przeprowadzić egzekucji.

## Poszkodowani przez Jezierskich.

Kupiec Ignacy Soliński zamieszkały w Matwach pod Inowrocławiem zeznaje, że w latach 1930—31 Jezierski przyjeżdżał do niego do Inowrocławia, prosząc o podpisanie 5 weksli grzeźnościowych po 1000 zł. Podpisał bez namysłu znając dobrze prosperujący interes Jezierskiego, który ponadto chwalił się, że z samej sprzedaży znaczków pocztowych i blankietów wekslowych ma 600—800 zł miesięcznego dochodu, nie licząc rabatów jakie dają wyroby tytoniowe. Prolongaty tych weksli były dość częste. Jak mi później oświadczył Jezierski część weksli była mylnie wystawiona, więc podpisałem nowe, w tem przekonaniu, że rzekomo mylnie wystawione weksle zostaną zniszczone. Jak wielkie było moje zdziwienie, gdy weksle poszły do protestu a zamiast weksli na 5000 złotych, było nagle weksli na 13.000 zł. Gdy Jezierski ukrywał się eprzedemną w Bydgoszczy, wówczas oświadczyłem żonie jego, że sprawę oddam prokuratorowi. Zaprotestowane weksle uregulowane zostały przez brata Jezierskiego zamożnego hurtownika kolonialnego w Gostyniu, jednakowoż ten znowu do mnie ma pretensje.

Właściciel kawiarni „Bristol” p. Zygmunt Ciupkę poniósł przez Jezierskich szkodę w wysokości 3000 zł z tytułu żyr grzeźnościowych. Początkowo wzajemnie wystawiali sobie weksle na ogólną sumę 5000 zł, które to weksle kilkakrotnie prolongowano. Podczas gdy świadek wykupił wszystkie weksle, Jezierski trzy weksle po 1000 zł puścił do protestu. Egzekucja była bezskuteczna, gdyż wszystko znikło ze składu.

Współwłaściciel „Hotelu pod Orłem” p. Aleksander Marcinkowski zeznał, że osk. Jezierski prosił go o żyro na wekslu o sumie 5000 złotych, twierdząc, że potrzebuje pieniądze na otwarcie „Winiaku” przy ul. Pomorskiej. Tymczasem jak się później okazało żona Jezierskiego otworzyła skład. Gdyby świadek wiedział, że żona J. otwiera „Winiak” nigdy nie dałby podpisu. W ten sposób Jezierski wprowadził świadka w błąd i w rezultacie świadek poszkodowany został o 5000 zł. „Winiak” natomiast po krótkim istnieniu sprzedany został przez Jezierską.

Zeznają jeszcze świadkowie poszkodowani o mniejsze sumy. Świadek p. dyr. Stefan Andrzejewski stwierdza, że Jezierski pracował z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych od 1920 r. i korzystał z kredytu gwarancyjnego na podstawie żyra swego brata Władysława. Bank niema żadnych pretensyj do Jezierskich, gdyż weksle zostały załatwione przez brata oskarżonego i bank nie poniósł żadnej straty.

## Prokurator przemawia.

Po zakończeniu postępowania dowodowego zabrał głos p. prokurator Dietrich, który w świetnym przemówieniu wykazał, że postępowanie Jezierskich jest przestępstwem karnem a nie sprawą cywilną. Co do weksli Ciupka i Solińskiego do sumy 5000 zł prokurator odstępkuje od oskarżenia, gdyż niema dowodu, co do zgóry powziętego złego zamiaru działania na szkodę. Natomiast co do reszty oskarżenia prokurator wnosi o surowy wymiar kary, więzienie,



## Najaromatyczniejsze owoce

cytrusowe południowych Włoch i najdelikatniejsze kwiatki południowych zboczy alp morskich dostarczą drogocennych i odżywczych olei do wyrobu

## PRZEMYSŁAWKI.

Te naturalne i szlachetne składniki Przemysławki są powodem, że nacieranie dzienne Przemysławki sprawi ulgę nawet obłożnie chorym, dodając im energii do życia.

Lecz należy pamiętać, że woda kolońska to jeszcze nie Przemysławka.

Oryginał tylko z firmą

Henryk Żak - Poznań

grzywnę oraz utratę praw obywatelskich, gdyż kto krzywdzi innych obywateli nie może korzystać z praw obywatelskich. W końcu swego przemówienia prokurator zwraca uwagę sądowi na spryt wyrafinowanie Jezierskiej, która była główną sprężyną działania na szkodę wierzycieli.

Po przemówieniu obrońcy mec. Krysiaka, zabrali głos oskarżeni „w ostatnim słowie”. Osk. Jezierski prosił o uwolnienie. Jezierska natomiast oświadczyła: „Gdybym doprawdy miała pieniądze nie dopuściłabym do tego. Jeżeli zaś zdążyłam przywłaszczyć sobie choć jeden grosz, niech mi Pan Bóg wzrok odbierze. Po dwugodzinnych obradach sąd ogłosił

## wyrok

skazujący Jana Jezierskiego na łączną karę półtora roku więzienia, 3000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 3;

Franciszkę Jezierską na łączną karę 1 roku i 2 miesiące więzienia, 2500 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 25 dni więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 3.

Martę Przybylską skazał sąd na 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na trzy lata.

Jezierskiemu zaliczono areszt śledczy od 16 lipca br. Na wniosek prokuratora Franciszka Jezierską z miejsca aresztowano i doprowadzono do więzienia. J. Jezierski powrócił do więzienia.

Adwokat Krysiak wniósł zażalenie co do zawieszenia aresztu tymczasowego. Ciężkie drzwi więzienne zamknęły się za Jezierskimi.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

## Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

## Kabarety:

„Oaza”, pierwszorzędnny kabaret, Pomorska 19.

## Gdzie i co kupić?

O. Neuman, Stary Rynek 14. Praktyczne podarki gwiazdkowe. Nowości na karnawał. Jedwabie, towary wełn., bawełn., swetry, trykotaże, firany, koldry, chodniki. Najtaniej. Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski S.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych, damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Zyrandole, radio, żelazka, wszelkie materiały radio- i elektrotechniczne poleca A. Marciniak, Bydgoszcz, Długa 6, tel. 13-43.

Marjan Susala, St. Rynek 19, tel. 1128 — poleca pończochy, skarpety, rękawiczki, swetry, trykotaże, wełny pończoszy, swetrowe.

Piekarnia i cukiernia Zygmunt Kunkiel, Długa 2 poleca na święta pierniki najlepszej jakości, własnego wyrobu. Wyborowe pieczywo i ciastka. Przyjmuje zamówienia na torty. Ceny konkurencyjne.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Ruch towarzyszy:

**Poniedziałek, 3 grudnia.**  
**Godz. 19: Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.** placówka I. Macierz zebranie plenarne w sali zebrań, Jana Kazimierza 8  
**Soból V., sekcja żeńska,** schadzka i lekcyja ping-pongu w lokalu p. Dzierżyńskiego.  
**Powst. i Woj. Plac. I.** zebranie plenarne w lokalu p. Żelaznego.  
**Koto 4. Zw. Rez. O. K. VIII.** zebranie w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.  
**Tow. Pań. św. Wincentego a Paulo przy Farze** zebranie w salce św. Florjana.  
**Godz. 20: „Dzwon”** lekcyja chóru.  
**Tow. Oświat. „Lech”** zebranie w lokalu p. Mollera, plac Piastowski.  
**Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914/19 koto Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej.  
**Tow. śpiewu „Św. Cecylja”** Lekcje śpiewu odbywać się będą we wtorek i piątek o godz. 20 pod dyktando p. prof. A. Röslera.  
**Wtorek, 4 grudnia.**  
**Godz. 19,00: Sokół III.** Posiedzenie zarządu w lokalu posiedzeń.  
**Związek Niższych Funkcjonariuszów Prac. Państw. R. P.** Zebranie plenarne w lokalu przy ul. Poznańskiej 34. Zarząd o g. 18.

**Bydgoski Klub Mandolinistów.** Dziś o godzinie 18 lekcyja kursu mandolinowego dla

oddziału młodszego w Domu Czeladzi. Dla oddziału starszego odbędzie się kurs o godz. 20-ej. Nikt z członków niegrających niema prawa przybyć na lekcyję, tylko za zezwoleniem dyrygenta.  
**Centralny Zw. Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski. Stow. zarej. Oddział w Bydgoszczy** zebranie w sali hotelu Lening, ul. Długa 37.  
**Bydgoski Klub Wioślarek** roczne walne zebranie w poniedziałek 17 bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lening.

**Polski Biały Krzyż** organizuje w dniu 12 grudnia br. o godz. 20,15 w auli Gimnazjum Kopernika wielki koncert znanej i cenionej skrzypaczki Ireny Dubiskiej oraz sławnego pianisty Łabuńskiego. Bilety w przedsprzedaży w księgarniach pp. Gieryna i Idzikowskiego w cenie od 0,75 — 3,00 zł.

**Opieka Rodzicielska przy szkole im. Mickiewicza A.** składa wszystkim ofiarodawcom za złożone dary na wentę odbyta w dniu 18.11, oraz tym wszystkim, którzy swą ofiarną pomocą i poświęceniem dopomogli nam do zebrania okazałego funduszu na rzecz najbardziej potrzebnej dziatwy szkolnej, najserdeczniejsze „Bóg zapłać”!

**Panie Miłosierdzia z parafji św. Wincentego a Paulo** przypominają o herbatce, która się odbędzie w salach Resursy Kupieckiej 4 bm. o godz. 18. Wie-

le miłych niespodzianek uprzyjemni każdemu ten wieczór, a więc śpieszcie wszyscy do Resursy Kupieckiej!

**— Kto znalazł?** Biedny rzemieślnik zgubił w sobotę w południe banknot 20-złotowy na ulicy Jasnej, Wrocławskiej albo Nakielskiej. Pieniądże przeznaczone były na zapłatę czynszu dzierżawnego za mieszkanie. Uczciwy znalazca zechce banknot odesłać do naszej redakcji z dopiskiem „dla biednego szewca”.

### Odpowiedzi redakcji

**Rygoryści.** Przepisy o mundurkach szkolnych obowiązują wszystkie gimnazja w Polsce, a więc także niemieckie. Dlaczego młodzież niemiecka chodzi nie w przepisowych mundurkach, tylko w kurtkach (hitlerowskich)? — na to pytanie trudno odpowiedzieć.

**J. H.** Towarzystwo propagujące budowę szkół nie tu nie zawiniło. Druk jedno-dniówki przecie zleciło oficynie polskiej, a jeśli ta nie mogąc podjąć, oddała robotę obcemu, to nieładnie postąpiła.

**Czytelnik z Okola.** Właściciel nie może żądać zapłaty za wodę zgóry, tylko na podstawie rachunku. Zazwyczaj oblicza się należność według ilości zajmowanych ubikacji.

**P. Z.** O wszystkich tych sprawach pisa-liśmy. Nic nowego Pan nie dorzuci. W przeniesienie dyrekcji poczty z Bydgoszczy do Torunia nie wierzymy. Poczta, jako przedsiębiorstwo kupieckie, nie będzie narządała się na niepotrzebne straty i wydatki. — Karty rzemieślnicze wydaje miejski urząd przemysłowy, nie potrzeba zatem jeździć do Poznania.

**„Zbiór”.** Prosimy o porozumienie się w tej sprawie z Redakcją. Nadesłany materiał po opracowaniu chętnie umiemy. Stałego „kącika technicznego” wprowadzać jednak nie możemy.

**W znanej sprawie.** Za podrabianie lub przerabianie weksli grozi kara więzienia do lat 5. — Kto wypełnia blankiet, zaopatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, podlega karze więzienia do lat 3 (artykuł 194 k. k.).

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 5 grudnia br. odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej w hotelu Lening.  
 Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.  
**Zarząd.**

**Bank Polski płać w dniu 3/XII 1934 za:**

dolary amerykańskie	5,26
funtów szterlingów	26,23
franki szwajcarskie	171,52
franki francuskie	34,82 1/2
guldeny gdańskie	172,24
liry włoskie	45,08
florency holenderskie	357,10

### Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 1 grudnia 1934 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto . . . . .	zł 13,75—	14,00
Usposob. stałsze		
Pszenica eksportowa . . . . .	zł	16,25— 16,75
Pszenica stand. . . . .	zł	
Usposob. słabsze		
Jęczm. brow. . . . .	zł	20,25— 20,75
Jęczm. jednolity . . . . .	zł	17,25— 17,75
Jęczm. zbiorowy . . . . .	zł	16,00— 16,50
Usposob. spokojne		
Owies . . . . .	zł	15,25— 15,50
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% w. worka zł		21,25— 22,00
Mąka żyt. 65% w. worka zł		19,75— 21,00
Mąka żyt. 55—70% w. w. zł		15,25— 16,00
M. żyt. razow. 95% w. w. zł		16,75— 17,00
M. żyt. pośl. 70% w. w. zł		13,00— 13,75
Usposob. stałsze		
Mąka psz. I A. w. w. zł		29,25— 31,25
Mąka psz. I B. w. w. zł		27,50— 28,50
Mąka psz. I C. w. w. zł		26,50— 27,50
Mąka psz. I D. w. w. zł		25,50— 26,50
Mąka psz. I E. w. w. zł		24,50— 25,50
Mąka psz. II A. w. w. zł		22,50— 24,00
Mąka psz. II B. w. w. zł		22,00— 23,50
Mąka psz. II D. w. w. zł		21,50— 22,00
Mąka psz. II F. w. w. zł		17,00— 17,50
Mąka psz. III A. w. w. zł		15,00— 16,00
Mąka psz. III B. w. w. zł		12,50— 13,00
Mąka psz. razowa w. w. zł		18,00— 19,00
U sposob. spokojne		
Otręby żytn. stand. . . . .	zł	10,00— 10,75
Otręby psz. miał. . . . .	zł	10,00— 10,50
Otręby pszenne sred. . . . .	zł	10,00— 10,50
Otręby pszenne grube . . . . .	zł	10,50— 11,00
Otręby jęczmienne . . . . .	zł	11,50— 12,50
Rzepak zimowy bez worka zł		38,00— 39,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł	37,00— 38,00
Mak niebieski . . . . .	zł	36,00— 40,00
Gorzycza . . . . .	zł	45,00— 49,00
Siemię lniane . . . . .	zł	41,00— 44,00
Wyka . . . . .	zł	24,00— 26,00
Groch Wiktorja . . . . .	zł	40,00— 43,00
Groch Folgera . . . . .	zł	30,00— 34,00
Tymotka . . . . .	zł	55,00— 65,00
Lubin niebieski . . . . .	zł	7,50— 8,50
Koniczyna żółta, odlusz. zł		72,00— 80,00
Koniczyna biała . . . . .	zł	80,00— 100,00
Koniczyna czerwona . . . . .	zł	110,00— 135,00
Ziemiaki jadalne . . . . .	zł	4,25— 4,75
Ziemiaki jad. nadnotec. zł		2,50— 3,00
Ziemiaki fabr. za kg % zł		13 1/2
Płatki ziemniaczane . . . . .	zł	11,00— 12,00
Makuch lniany . . . . .	zł	17,00— 17,50
Makuch rzepakowy . . . . .	zł	13,50— 14,00
Makuch słonecznikowy . . . . .	zł	17,00— 18,00
Makuch kokosowy . . . . .	zł	15,00— 16,00
Wytloki suszone . . . . .	zł	8,00— 9,00
Słoma żytnia luzem . . . . .	zł	3,50— 4,00
Siano nadnoteckie luzem zł		8,00— 9,00
Srut Soja . . . . .	zł	20,75— 21,25

### PROGRAM W KINACH, NADESLANY:

**KRYSTAL.** Dziś premiera najciekawszego filmu obecnego sezonu, tem ciekawszego, że w niej ukaże się czteroletni geniusz ekranu Shirley Temple, przezwana powszechnie „słoneczną królową uśmiechów”, niezwykle fenomen na firmamencie amerykańskiej kinematografji. „Tajemnica małej Shirley”, jest doskonałym obrazem, lecz mała Temple podnosi dopiero jego sukces swym tańcem, śpiewem i wo-



góle gra. Zachwycają się nią wszyscy a nawet tacy znawcy jak Charlie Chaplin, który w niej jest poprostu zakochany. Dawniej Sara Bernard i Eleonora Duse podbijały serca widzów,

obecnie czyni to Shirley Temple, ta najmłodsza a jednak największa czarodziejka ekranu. W dalszych rolach zankomity James Dunn i Claire Trevor. Film ma akcję sensacyjną, żywą i interesującą. Poza tem nadprogram. Początek o 5.

**ADRIA.** Dziś po raz ostatni wesoła komedia muzyczna z Maurice Chevalier w roli głównej p. t. „Piękny jest świat”, w której piosenki śpiewane przez Morysia utrzymane są w jego stylu, lecz o oryginalnym charakterze, jak wszelkie kawały, w które film obfituje. Obraz ten bawi człowieka, raduje jego duszę i dostępnym jest dla młodych i starszych. Proszę się przekonać samemu. Nadprogram. Początek o godz. 5.

**APOLLO** (ul. Krasieńskiego). Dziś uroczysta premiera filmu p. t. „Don Juan”, którego prasa jednogłośnie nazwała największym tryumfem kinematografji angielskiej, o grze zaś Duglasa Fairbanka, który odwarza tytułową rolę, wyraża się z niezwykłym entuzjazmem. Wygląda on piękniej i młodziej od swego syna. Dalszą obsadę stanowią Marle Oberon oraz Benita Humo. Nadprogram przedudna kolorowa sztuka dźwiękowa p. t. „W krainie lwów”, tygodnik Paramountu i kronika Pata.

**BALTYK.** Dziś i jutro powtórzenie wielkiego filmu p. t. „Orlątko” czyli „Syn Napoleona I”. Nadprogram: arcywesoła komedijki. Dla młodzieży dozwolone. Początek o 5, jutro o 3.

**MARYSIENKA.** Dziś po raz ostatni „Hrabian Monte Christo” dzieje i przygody statystyki filmowej, która ucieka cudzem autem i pod obcem nazwiskiem. Gł. rolę odwarza Brigida Helm, oraz dramat z życia kolejarzy amerykańskich p. t. „Nocny ekspres”, rekordowe biegi pociągów, katastrofa, poświęcenie się pracowników kolejowych i ich bohaterów oto główne tematy tego ciekawego filmu. Pocz. o 5,15.

**REWJA.** Dziś powtórzenie filmu p. t. „Wyspa zatopionych dusz”. Na scenie nowy zespół w nowej rewji p. t. „Tylko dla dorosłych”. Początek o 5, jutro o 3.

## Jak pozbyć się ZMARSZCZEK



**OTO CO MÓWI SPECJALISTKA KOSMETYCZKA**

Gdy twarz Pani odoczywa podczas snu, skóra może z łatwością wchłaniać odżywcze i odmładzające właściwości Biocelu, który jest obecnie zawarty w nowym znakomitym paryskim Kremie Tokalon koloru różowego. W ten sposób zmarszczki są usuwane. Linie wyrzute troską i wszelkie wady cery znikają w ciągu nocy. Rano zaś objawia się świeże, jasne piękno gładkiej, nowej skóry. Nadaje to każdej kobiecie wygląd o 10 do 15 lat młodszy.

To wszystko powiedziała mi znakomita paryska kosmetyczka — specjal-

listka, gdy mówiła o zdumiewającym wynalazku Biocelu uczynionym przez profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, D-ra Stejskal. Dowiódł on, że zmarszczki i zwiózczałe mięśnie twarzy nie są spowodowane przez wiek, lecz przez brak Biocelu w skórze. Ten cenny składnik odmładzający, otrzymywany z młodych zwierząt, jest zmieszany naukowym sposobem z nowym Kremem Tokalon, koloru różowego. Stosuj go wieczorem, a już jutro rano będziesz wyglądała młodziej. Szczegółowy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

**CENTRALA OPTYCZNA** ul. Gdańska 9  
 właściciel: **St. Zakaszewski** optyk-mechanik  
**Wszelkie artykuły optyczne w najlepszej jakości.**  
*Specjalność: Młode oprawy okularowe i białokłowe indywidualnie dostosowane do każdej twarzy.*  
 Dział II.: Aparaty fotograficzne i przybory.  
 19772) *Fachowa, sumienna obsługa.*

**Obwieszczenie.**  
 W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy, Płody Rolnicze Sp. z o. p. w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy. Masa pozostała do dyspozycji kwotą 1830 zł. 34 gr. z której należy uwzględnić wierzytelności kategorii II, w kwocie 9907 zł. 69 gr. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sąd u Grodzkiego w Bydgoszczy, pokój nr. 5.  
 Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1934 r.  
 Kołtataja 2.  
 22637) Adam Dywor, zastępca upadłości.

**Listy przewozowe**  
 z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych  
**„DRUKARNIA BYDGOSKA”**  
 POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

**POSA DY WOLNE**  
**Kucharz**  
 lub kucharka znający(a) dokładnie zawód potrzebny(a) zaraz na stałą posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisaniami świadectw Hotel Pomorski, Kościerzyna, (22639)

**Chłopiec** (22634) do posług biurowych zaraz potrzebny. „Uśmiech Fortuny”, Pomorska 1.

**Fotolaborantka**  
 dobrze polecona potrzebna. Oferty „Laborantka” filja. (12908)

**Zespół**  
 muzyczny kwartet lub kwintet dobrze zgrany potrzebny od gwiazdki na dwa miesiące. Zgłoszenia z podaniem warunków Hotel Pomorski, Kościerzyna. (22638)

**DACH NAD GŁOWĄ**  
  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:**  
 z ogrodem, Szubińska 63.

starszych osób. Stawowa 24.

**1 i 2 pokojowe:**  
 kuchnia. Sniadeckich 13.

**2 pokojowe:**  
 z kuchnią front. Farna 6.

kuchn. wolne. Ugory 45.

z łazienką. Dworcowa 92.

**6 pokojowe:**  
 ładne zaraz do wynajęcia. Informacji Król. Jadwigi 21, portjer.

**5, 6 lub 7 pokoi.**  
 mieszkanie lub biuro. Zduny 13. (12776)

**3 pokoje**  
 z kuchnią od 1. 1. 35 do wynajęcia. Jagiellońska 22 Zgłosz. portjer. (22625)

**6 nowoczesnych**  
 odremontowanych, I piętro. Aleje Mickiewicza 3. (12316)

**SPRZEDAŻE**  
**Domek**  
 nowy piętrowy składem, ogrodem, zabudowaniami okazjynie sprzedam, wpłata 4000—5000. Janka, Toruńska 35. (22636)

**Wilki rasowe**  
 6 miesięczne sprzeda  
**Majętność Wiewławice**  
 Poczta Inowrocław, tel. 181. 22623

**Gospodarstwo**  
 prywatne około 40 mórg pszennej ziemi, duży ogród owocowy, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, za 7000—8000 zł z powodu choroby sprzedam. J. Loch Sienno powiat Bydgoszcz. 22623

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

Dnia 2 grudnia 1934 r. o godzinie 20-tej zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzone kilkakrotnie Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i wujek s. p.

# Adam Zmuda-Trzebiatowski

kupiec

w 65 roku życia, o czym donosi w nieutulonym żalu

Brzeźno, Chojnice, Bydgoszcz, Berlin, Spandau.

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6. grudnia 1934 r. o godz. 10-ej przed południem z domu żałoby w Brzeźnie.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

22627

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 42, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Fordońska nr. 36, odbędzie się licytacja ruchomości należącej do firmy „Stemaryn”, składającej się z łodzi do motorów przyczepnych w stanie surowym-częściowo wykończone, oszacowanej na łączną sumę zł. 1.000. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1934 r.  
22632) Komornik (—) Twardowski.

### Zagraniczny Koncern Ubezpieczeniowy

poszukuje ustosunkowanych

## panów

do pracy zewnętrznej. Fachowe bezpłatne przeszkolenie zapewnione. Po okresie próbnym możliwość otrzymania stałego popłatnego stanowiska. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „48,151“ (22621

### Pamiętajcie o bezrobotnych!

### Najtrwalsze skóry

poleca (16664

**Feliks Dolczewski**  
dawn. Ludwig Buchholz  
handel skór i przyborów różnych  
Bydgoszcz, Przystań 2  
przy Farze.

ORYGINALNE PRZESZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
R.M.S. N° 1593  
**KOGUTKIEM**  
FARM. 34 SRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA NEURALGIA  
**BOLE ZĘBÓW**  
GRYPY PRZEBIEGNIENIA  
BOLE ARTRETYCZNE  
STAWOWE KOSTNE I T.  
ZADAJCIE W APTEKACH PRZESZKOW  
ZE ZN. FARM. **KOGUTKIEM**  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PRZESZKOW W PUDEKCU

### Z dniem 3 b. m. wznowiłem

przyjęcia chorych.

**Dr. Milchert**

Grunwaldzka 55.

22598

Tanio pięć wagonów

pierwszorzęd., przebranej

cebuli żytowskiej

ma na sprzedaż po cenie 3,50 zł za 100 kg. loco wagon. (22497

**Maj. Radłówek**

poczta Inowrocław tel. 480.

## RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



21453

## Zarząd Telefonów Bydgoskich

Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej podaje do wiadomości P.T. Abonentów, że

**biura zarządu zostały przeniesione na ulicę Pomorską nr. 6**

do własnego budynku.

Biura czynne od godziny 8.30 do 16-tej w soboty od godziny 8.30 do 13.30.

22624)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

**Skladnica**  
Szkła Oklennego i Listew  
Wł. H. Gałcerkiewicz  
Bydgoszcz Grodzka 9  
20880

### Węgiel

prima górnośl. wagonowo za gotówkę franco stacją odbiorcy, centnar 1,90 zł., dąbrowicki 1,70 zł. Oferty Dziennik „Sw.” (22602

### SPRZEDAŻE

#### Dom

bez lokat. sprzedam. Ugo-ry 45, gospodarz. (22610

#### 220 mórg

korzystnie sprzedam lub zamienię na dom, gospodarstwo. Sokołowski, Sniadeckich 52. (12904

#### Skład

krótkich towarów na przedmieściu zaraz do sprzedania. Oferty „100“ filja Dzień. (12907

#### Półciężarówka

Ford tania na sprzedaż. Chocimska 9, skład. (12923

#### Aparat

fotograficzny oraz do powiększeń tania. Raclawicka 13-3, od godziny 13,30 do 18,30. (22599

#### Płaszcz

męski marenego z aksami-tnym kołnierzem, lustro stoły, stół krawiecki, piecyk gazowy na 2 żelaza, lampy elektr. i rozmaite rzeczy tania na sprzedaż. Oglądać do godziny 4-tej. Długa 2, m. 7. (22631

### Nowa

łóżeczko sprzedam. Pod Blankami 36. (22618

### Futro

damskie nowe sprzedam tania Lewandowska, Poznańska 8, II p. (22606

### Sypialkę

(12921) brzożową sprzedam. Stolarnia, Warmińskiego 12.

### Gabinetową

maszynę do szycia tania, maszynę do pisania. Długa 68-13. (12924

### Szafy

(22619) łóżka, kuchnie sprzedam. Nakielska 15, stolarnia.

### KUPNA

### Mleczarnię

kupię lub wydzierżawię gotówką. Oferty podaniem ceny, opisu pod „Gotówka”. (22612

### Narzędzia

rozmaite kupuje Skład, Gdańska 141. (12916

### LEKcje

#### Udzielam

(21186) lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauzenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do Konserwatorium. Hetmańska 5, wejście na prawo, miesz. 5.

### POSADY WOLNE

#### Fryzjerka

(22343) potrzebna. Radecki, Gdynia Starowiejska 26.

### Blacharza

zdolnego do wyrobów blacharskich przyjmujemy. Zgłoszenia agentura „Dziennika Bydgoskiego” Gdynia „Blach.” (22622

### Panna

Niemka umiejająca dobrze po polsku, inteligentna, religijna, do trojga dzieci. Długa 25, II. piętro. (22617

### Fryzjer

damsko-męski do centrum miasta potrzebny zaraz. Oferty fotografją za zwrotem Dzien. Bydg. Gdynia „B. 12”. 22504

### Ucznia

poszukuje drogerja, Grunwaldzka 37. (22616

### Dziewczyna

czysta potrzebna. Garbary 30, m. 8. (22600

### Praktykant

leśny, który płaci za utrzymanie, potrzebny zaraz. Leśnictwo Jabłowo powiat Starogard. (22601

### Kuczer

z kauceją potrzebny. Gen. Bema 4. (12912

### Służącą

samodzielną zdolną zaraz. Promenada 5/3. (12920

### Szklifierz

na żelazo potrzebny zaraz. Gdańska 148. (12913

### Potrzebna

posługa. Szczecińska 1, miesz. 5. (12919

### POSADY POSZUKUJA

#### Gospośnia

dobre polecenia, okolica Bydgoszczy, poszukuje posady zaraz, najchętniej majątek. Filja Dziennika „Gospośnia”. (12906



## Matce,

która od mczesnego rana do późnego wieczora pracuje, trzodzi się i troszczy o dom, mając jedno tylko pragnienie — szczęście swoich najbliższych, kup miły upominek gniazdkowy w domód wdzięczności.

Praktyczne i tanie podarki gwiazdkowe dla matek — znajdziesz w codziennych ogłoszeniach świątecznych naszego pisma



**Ekspedjenta**  
inkasenta, przedstawiciela złożyć gwarancję. Oferty Dziennik Bydg. „Dzielnny” (22422)

**Ekspedjentka**  
szuka posady do składu kolonialnego od 15. XII. br. Adres Dziennik. (22615

### DZIERŻAWY

#### Skład

od 1 stycznia do wynajęcia, w tem 4 lata istn. Wielkopolski skład kawy. Friedrich Pohl, Nowe-miasto. (22507

### Poszukuje

od 1 stycznia, próżnego składu 3 pokojowym mieszkaniem, nadającym się na sklep mleka, pieczywa i artykułów żywnościowych. Oferty pod „B. D. C.” do Dziennika Bydgoskiego. (22608

### Kolonjalke

z rolą na wiosce celem dzierżawy poszukuje. St. Dutkiewicz, Świniarc, p. Lubawa. (22635

### Wydzierżawie

dom i 4 morgi przy mieście Mogilnie. Ptaszyński, Mogilno, Plac Wolności 6. (22643

### POKOJE WOLNE

#### Duży

ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6. (22138

#### Pokój

ciepły, umebl. Stycznia 22 — 7. (22618

#### Pokój

umebl. Świętojańska 5 — 2. (12910

#### ładny

pokój. Pomorska 54. (12909

#### Pokój

ciepły. Warmińskiego 11 — 2. (12915

#### ładny

pokój. Gdańska 62 — 3. (12914

#### Pokój

osobne wejście. Plac Piastowski 17 — 7. (12917

#### Pokój

Król. Jadwigi 13/4. (12918

#### Pokój

(można utrzymaniem. Mo-niuszki 5. (22626

### Pokój

Dworcowa 3. (12911

### RÓŻNE

#### Starsza

firma koncesjonowana Pa-tecki, Gdańska 54, telefon 416, wykonuje najtaniej instalacje elektryczne na 11 rat. Ładownia akumulatorów. (12892

#### Wspólników

z gotówką 700 zł. handel węglem górnośl. na miasto Bydgoszcz, Świecie, Grudziądz, Starogard, Tezew etc. poszukuje, zyski pewne. Zgłoszenia Dziennik „St.” (22603

#### Rentowne

(22640) przedsiębiorstwo nad mo-zrem, pragnąc wyżyskać możliwości większego zbytu, poszukuje czynnego spółnika (spólniczki) z kapitałem 1 do 2000 za za-bezpieczeniem. Oferty pod „R.” Dziennik Bydgoski.

### MIESZKANIA WOLNE

#### 3 pokoje

kuchnia Bielawki. Wiado-mość Dziennik.

#### 3 pokojowe

z łazienką. Pomorska 36, gospodarz. (22633

#### Komfortowe

4 pokojowe od 1. I. 1935 wynajmę. Zamojskiego 4, m. 4. Zgłoszenia 13-17, 12925

### POŻYCZKI

#### Pożyczki

300 zł. poszukuje na kilka tygodni za wysokim pro-centem. Adres wskaże Dziennik. (22629

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisanie miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.